Nr 206. Kraków, Sobota 8 Września 1888. Rocznik XLI.

CZAS

Prenumerata wynosi:

Prenumeratę przyjmują:

Przegląd Polityczny.

Kraków 7 września.

W sejmie styryjskim, który już od tygodnia obraduje, przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie, w jaki sposób fundusz, wynoszący 50,000 złr., który ludność styryjska z powodu cesarskiego jubileuszu złożyła, ma być użytym. Wydział krajowy wnosi, aby utworzyć dziesięć stypendyów imienia cesarza Franciszka Józefa dla dzieci głuchoniemych, urodzonych w Styryi i wychowywanych w krajowym zakładzie głuchoniemych. Sprawozdanie to odesłano do komisyi skarbowej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie uregulowania stosunku służbowego i pensyjnego tych nauczycieli szkół wydziałowych i ludowych, którzy należą do siły zbrojnej, odesłano do komisyi szkolnej.

W sejmie szląskim przedłożone będą projekty ustaw o wsparciach dla gmin, nawiedzonych powodzią, o regulacyi Opawy i Wisły, o uregulowaniu rybołowstwa i wykupnie prawa łowienia ryb, o subwencyi dla szkół robót ręcznych itd..

W sejmie morawskim ma być przedłożonym projekt uregulowania kilku rzek i preliminarz dla czterech krajowych zakładów przymusowej pracy.

Dzienniki czeskie nie tają swej radości, że uroczystość strzelecka w Wiedniu z powodu trzymania się zdala zaproszonych prowincyj, nie tak świetnie wypadła, jakby się po podobnej uroczystości, którą łączono z jubileuszem cesarskim, spodziewać było można. Młodo- i staroczeskie dzienniki zgadzają się w tem, że udział dlatego mniej był licznym, gdyż Wiedeń zawsze jeszcze chce być miastem niemieckiem. *Politik* mówi bez ogródek: „Co się tyczy Słowian i innych nie-niemieckich ludów państwa, dlatego po prostu w uroczystości strzeleckiej nie brali udziału, gdyż zaproszenia im w niewłaściwej rozesłano formie. Jeżeli w Wiedniu — mianowicie ci, co urządzali uroczystość — chcieli, abyśmy i my i inne nie-niemieckie ludy w niej brali udział — to niechaj się dowiedzą, w jakiej na przyszłość formie mają się do nas udawać.“ To ma znaczyć, że należało przesyłać zaproszenia czeskie, słowiańskie, polskie itd..

Podróż króla Humberta po Romanii została ukończoną. Jako epilog jej służyć może wymiana depesz między królem i Crispim, które w Rzymie ogłaszają w tym celu, aby dowieść dobrej woli monarchy i rządu polepszenia w tej części Włoch ekonomicznego położenia. W depeszy króla znajduje się ustęp: „Byłem zawsze przekonanym — mówi monarcha włoski — że wolność musi być podwaliną życia narodowego.“

Petersburski sprawozdawca *Polit. Corresp.* daje wyraz zapatrywania tamtejszych kół na podróż włoskiego pierwszego ministra do Friedrichsruhe w ten sposób: Głównym skutkiem podróży jest zapewne to, że p. Crispi, którego kolonialna polityka była przedmiotem zaczepek we Włoszech, z spotęgowanym urokiem do Włoch powrócił. Że p. Crispiemu roiły się kroki zaczepne przeciw Francyi i chodziło mu o poparcie Niemiec, o tem nikt w Rosyi nie wątpi. P. Crispi zapóźno przybył po wizycie w Peterhofie. Jakkolwiek podróż Wilhelma II nie zdołała doprowadzić do upragnionego ścisłego zbliżenia lub nawet przymierza z Rosyą, to jednak miała ten skutek, że cesarz Wilhelm przekonał się w Petersburgu o szczerych życzeniach pokoju i możności nie będzie miał przynajmniej przeciw sobie polityki rosyjskiej, jeżeli Niemcy uwzględnią rosyjskie życzenia pokoju i *status quo* nie zostanie użytem na szkodę Rosyi. — Umysł tak praktyczny i oportunistyczny, jak kanclerza niemieckiego, nie mógłby się wahać zapewnić sobie taką korzyść i z tego powodu w Friedrichsruhe — jak to z dobrego zapewniają źródła — p. Crispi usłyszał rady umiarkowania. Że w Friedrichsruhe przedsięwzięty został podział okręgów wpływu na morzu Śródziemnem, jest przypuszczeniem naiwnem, wszystkie bowiem mocarstwa są w tem interesowane i sprzeciwiłyby się załatwieniu tej sprawy na podstawie włosko-niemieckiej ugody bez porozumienia się międzynarodowego.

Telegram, za pomocą którego król Milan żąda od konsystorza w Belgradzie odroczenia sprawy rozwodowej, brzmi: „Dowiedziawszy się, że małżonka moja Natalia na podanie nasze o rozwód przesłała odpowiedź, prosimy konsystorz o przesłanie nam natychmiast tej odpowiedzi w odpisie i dozwolenie, abyśmy jeszcze pewne uzupełnienia skargi naszej dołączyli, i żeby spór dopiero za trzy miesiące załatwiony został.“ Rozprawę konsystorz według życzenia króla najchętniej odroczył. Powody, dla których król prosił o odroczenie tej sprawy, są, jak z Belgradu donoszą, politycznej natury, a względy czysto polityczne wzbraniają wyjaśniać ich teraz.

Nowoje Wremia donosi, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy weźmie udział w najbliższych w Berlinie odbyć się mających manewrach kawaleryi. W. książę jest, jak wiadomo, jeneralnym inspektorem kawaleryi rosyjskiej.

Gwałtowny artykuł *Nordd. Allg. Ztg* przeciw Francyi mógłby być usprawiedliwionym notą, która według paryskiego telegramu *Vossische Ztg* doręczona została p. Gobletowi, żądając wyjaśnienia kroków władz francuskich przeciw sprawcy zamachu mordu w ambasadzie niemieckiej. Dzienniki francuskie zaprzeczyły przed paru dniami wręczeniu podobnej noty. Napad więc organu półurzędowego na Francyę nie miał właściwego powodu.

Agitacya socyalistyczna w Hiszpanii stała się w ostatnich czasach ruchliwszą i doprowadziła poniekąd do skutku organiczne połączenie wszystkich żywiołów socyalistycznych. Kongres robotników, który się w zeszłym miesiącu odbył w Barcelonie, zaznaczył, jako cel hiszpańskiego stronnictwa socyalistycznego, całkowite wyswobodzenie klasy robotniczej, zniesienie różnic społecznych i przeobrażenie wszystkich klas w jednę, to jest w wolnych, równouprawnionych robotników. W tym duchu postawiony został program, zawierający najdalej sięgające wymagania, jakoto: wolne prawo stowarzyszeń, zebrań, petycyj i manifestacyj, wolność druku, powszechne głosowanie, zaręczenie osobistego bezpieczeństwa, nietykalność tajemnicy listów i mieszkania, zniesienie kary śmierci, bezpłatność sądownicza, sądy przysięgłych we wszystkich przestępstwach, powszechny obowiązek służby wojskowej o ile istnieje jeszcze armia, zaprowadzenie normalnego dnia roboczego: 8 godzin dla dorosłych, i prawne oznaczenie minimalnej zapłaty, zakaz używania do robót dzieci i kobiet do pewnych robót, prawa zabezpieczające robotników i odpowiedzialność robotodawców w wypadkach podczas robót, kasy pensyjne i pomocnicze dla inwalidów robotniczych, uregulowanie robót w więzieniach, bezpłatna nauka w wyższych i niższych szkołach przemysłowych pod nadzorem świeckim, reforma ustaw czynszowych, upaństwowienie wszelkich środków przewozowych, górnictwa, lasów i t. d., nadczem nadzór przydzielony zostaje Towarzystwom robotniczym, zniesienie płacy duchownych. Kongres postanowił corocznie zbierać się w sierpniu, a na rok przyszły wyznaczono Bilbao jako miejsce zebrania.

Berlin i Prusy odznaczały się pewną wstrzemięźliwością w dostarczaniu światu szczegółów o swoich wewnętrznych czynnościach, o krokach i słowach swoich monarchów, książąt i mężów stanu. Panowała w tej mierze jakby pewna metoda i nawet imponująca cisza. — Nawet gdy odczuwano najdotkliwiej skutki czynów pruskich, słyszano mało o myślach, zamiarach, rozmowach pruskich.— Kronika berlińska nie istniała. Najważniejsze mowy od tronu, przemówienia lub dokumenta oficyalne, odznaczały się suchością taką, iż bywały przedewszystkiem nudnemi. Była pewna w tej metodzie czerstwość i pewna siła w tem pomiataniu reklamą. Stopniowo zmieniać się to poczęło, aż naraz znikł zdaje się całkowicie spartański obyczaj, a za nowego panowania Berlin stał się hałaśliwym i istna powódź kronikarska zalewa dzienniki — i już telegraf nastarczyć nie może zadaniu. — Bulwarowe zwyczaje paryskie poczynają smakować Berlinowi. — Czyżby mieli wziąć zwycięzcy od zwyciężonych ten nałóg?— To pewna, że za krótkiego panowania Wilhelma II objawia się pewne świerzbienie próżności, które skłania do mówienia o sobie i zajmowania sobą nadmiernie. Sam monarcha niezmożonym się okazuje w zawodzie oratorskim, a nie dość mu na tem, każe umarłym przemawiać.

Że polityka ma wymagania nieraz srogie, o tem wiemy od dawna. Od najdawniejszych czasów tłómaczono lub usiłowano usprawiedliwić jej zboczenia od zasad moralnych racyą stanu, bezpieczeństwem i interesem państwowym lub narodowym — ale nową zaiste jest teorya postawiona w ogłoszonych przez wnuka zapiskach, Wilhelm I, mocą której tłómaczy wszystko i wszystkich zrządzeniem Opatrzności. Śmiały to krok w dziedzinie historyozofii i nikt jeszcze nie wynalazł tak wygodnego sposobu rządzenia, zdobywania i krzywdzenia innych a zarazem zasłaniania się potężniejszym od siebie.

Zgnębienie sąsiada i współzwiązkowego, zabory dokonane na słabych i silnych, detronizacye i wywłaszczenia, prześladowania przekonań religijnych, wynaradawianie i banicya spokojnej ludności, wszystkie te dzieła i skutki polityki bezwzględnej i bezlitośnej przedstawiają się nie już jako mniej lub więcej usprawiedliwione konieczności, ale jako dzieła Opatrzności, za które ludzie żadnej nie mają odpowiedzialności, a tylko używają ich korzyści. Rzecz o odpowiedzialności rozgrywa się tam gdzieś w górze; tu na dole niema się z nią kłopotu, święci się bowiem tylko i dzięki składa za dobrodziejstwa korzyści. Trudno dalej posunąć zasadę bezosobistości wobec historyi, a do wyższej potęgi podnieść w polityce samolubstwo. Jest coś przerażającego w tem idealizowaniu przez ubóstwienie siły i jej czynów. I jestto ostatnie, bo naiwne słowo systemu. Nie tak bardzo naiwne jednak jakby się wydawać mogło, i raczej jestto zdradzenie się fałszywego poczciwca w rozmowie z samym sobą.

Te zapiski monarsze mają dla nas wyjątkowe znamie. Podobne bowiem w sposób uderzający, do jednego z arcydzieł naszej narodowej literatury, do tej klasycznej Fredry postaci Rejenta Milczka, a na każdej ich stronnicy czyta się:

> Co los spuści przyjąć trzeba,
> Niech się dzieje wola Nieba. —

A ileż razy zdaje się tam powtarzać ta myśl okrutna a straszna:

> Ha! To Cześnik wisieć będzie.
> Niech się dzieje wola Nieba,
> Z nią się zawsze zgadzać trzeba.

i to bezlitosne uczucie

> Patrz ja płaczę
> Patrz, ja płaczę... ani słowa!
> Cnota synu jest budowa,
> Jestto ziarno, którą sieje...

A jakżeż przypomina to Rejenta, gdy wciąż w zapiskach, Prusy są zaczepione i bronić się tylko muszą:

> Cześnik wyzwał mnie na rękę;
> Acz nie moja to zabawa,
> Rzekłem jednak: wola Nieba,
> Z nią się zawsze zgadzać trzeba.

Któżby był przewidział, że Fredro stwarzając typ Milczka, wcieli w niego także przyszłego twórcę cesarstwa niemieckiego? Są to tajemnice geniuszu czy talentu, a w tym wypadku jest i pewne, drobne zadowolnienie wielce uprawnionego uczucia. (?)

Bezpośrednio po ogłoszeniu zapisków, nadeszła znowu z nad Sprey wiadomość o zaślubinach ks. Zofii z ks. Sparty. Dość, że nie dadzą światu z Berlina odetchnąć! Gdyby zamiary i myśli monarchów i mężów stanu powstawały równie szybko i sięgały równie daleko, jak koncepta reporterów i kombinacye dzienników, niebawem siostra cesarza Germanów zasiadłaby na tronie Paleologów. Ale ani pomysłowość, ani polot dzisiejszych ludzi kierujących nie odpowiadają obyczajom i zwyczajom błyskawicznym, welocypedowym i telefonowym nowiniarzy i kronikarzy. Z pewnością nikt tak śmiałej nie powziął jeszcze myśli, a skromniejszym acz klasyczniejszym tronem zadowoli się księżniczka, rada, iż jej przynajmniej związkowi małżeńskiemu nie stanęła na przeszkodzie jakaś kanclerska racya stanu, i zadowolni się niemiecka polityka obsadzeniem tego nowego stanowiska na tym Wschodzie, który, wedle słów ks. Bismarka, ale nie myśli, całkiem Niemiec nie obchodzić.

Podczas gdy się ułożyło to małżeństwo, z bliższego Wschodu dochodzą mało budujące szczegóły o powodach rozejścia się niezawodnie mniej monarszego, choć królewskiego związku. Szczegóły te, zawarte w memoryale królowej Natalii, świadczyłyby, że postępy prawdziwej cywilizacyi nie są tak łatwe, jak się nieraz zdaje, i że ani koleje, ani telefony, ani welocypedy nie zdolne są przemienić z dnia na dzień natury społeczeństw i obyczajów. Cały ten serbski skandal trąci barbarzyństwem.

Podczas gdy świat polityczny i finansowy używaćby chciał dobrodziejstw niezliczonych zapewnień pokojowych, monarchowie na wschodzie i zachodzie, na południu i północy odbywają rewie niezliczonych wojsk, stojących na straży pokoju — zbrojnego.

Co dla innych zaś panujących jest wyjątkowem zajęciem w tej porze roku, dla władcy Niemiec, jest codziennem zatrudnieniem i może rozrywką.

Umieściwszy artykuł p. Caro o decentralizacyi dostaw dla armii, redakcya nie chciała przez to wyrazić, iż się identyfikuje ze wszystkiemi poglądami autora. Mianowicie nie podzielamy zapatrywania o punkcie trzecim petycyi wiecowej w sprawie założenia magazynu konfekcyj w kraju. Chociaż bowiem zorganizowanie krajowych komisyj odbiorczych jest bez wątpienia rzeczą najważniejszą i od szczęśliwego przeprowadzenia tej sprawy zawisły wszelkie dalsze starania krajowych kół rzemieślniczych, to jednak niemniej doniosłą wydaje nam się sprawa utworzenia magazynów wojskowych, albowiem bez tego czynność komisyj byłaby nietylko wielce utrudnioną, ale nadto przysporzyłoby to znacznych kosztów skarbowi państwa za odsyłanie dostawionych konfekcyj do magazynu wiedeńskiego.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 5 września.

(O wprowadzeniu nowej ustawy spirytusowej).

Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy o opodatkowaniu spirytusu, podlega wyższej stopie podatkowej nietylko spirytus po dniu wprowadzenia w życie nowej ustawy t. j. po dniu 1 września b. r. wytworzony, ale też wszelkie zasoby alkoholu, jakie się w czyjemkolwiek posiadaniu w d. 1 września b. r. znajdują, dodatkowo wyższemu podlegają podatkowi.

Dla ułatwienia licznym kupcom i propinatorom upłaty przypadających dodatkowych należytości, postanawia § 99 ustęp 2 wzmiankowanej ustawy, niemniej punkt 5 regulaminu o poborze dodatkowych należytości lit. *g*, że posiadaczom spirytualiów wedle ich stosunków majątkowych winna być dozwoloną ratalna spłata dodatkowych kwot podatkowych, w szczególności, aby opłatę uiszczano w 6 lub 12 miesięcznych ratach bez dania jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Z niewiadomych powodów przepis powyższy, będący prawdziwą ulgą dla bardzo znacznych kół, dotkniętych nową ustawą, spotkał się z szczególną interpretacyą lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu. Zamierzała bowiem krajowa Dyrekcya skarbu ulgi powyższe w miarę zachodzących warunków w danym wypadku przyznawać jedynie posiadaczom alkoholu minimalnej ilości 10 litrów, wszyscy zaś inni mieli bezwarunkowo od korzystania z dobrodziejstwa ustawy być wykluczeni. Znaleźli się jednak ludzie dobrej woli, którzy sprawą gorliwie się zajęli i ostatecznie pomyślny uzyskali wynik swych starań. W szczególności zabiegom p. Józefa Perlbergera, kupca we Lwowie, kierownika Izby kupieckiej, zawdzięczyć należy, że sprawa korzystny wzięła obrót. Tenże udał się telegraficzną drogą do ministerstwa skarbu, gdzie we właściwem świetle przedstawił sprawę i zwrócił uwagę na klęskę, jaka skutkiem powyższego zarządzenia chwilowym posiadaczom spirytualiów zagraża. Ministerstwo przychyliło się do przedstawienia i reskryptem z dnia 30 sierpnia b. r. L. 30103 poleciło krajowej Dyrekcyi, ażeby bez względu na ilość zapasów wszystkim posiadaczom zasobów alkoholu dozwalała spłaty dodatkowych należytości podatkowych w ratach, bez dania jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Co w interesie ogółu podajemy do wiadomości szerokich kół interesowanych w tej sprawie osób.

Z nad granicy Królestwa Polskiego.

4 września.

(!) Rozporządzenie wydane przez rząd austryacki, aby poddanych państwa rosyjskiego przepuszczać przez komory austryackie tylko za paszportami wizowanemi przez konsulaty austryackie, jest nowym dodatkiem ze strony rządu austryackiego do mnóstwa przeszkód, któremi rząd rosyjski utrudnił stosunki rodzinne, majątkowe i społeczne między Polakami rozdzielonymi granicą rosyjsko-austryacką. Te przeszkody, utrudniające przebywanie granicy rosyjsko-austryackiej, są tem uciążliwsze, iż część bardzo wielu rodzin polskich zamieszkuje w krajach polskich pod rządem rosyjskim, a druga część tychże samych rodzin w ziemiach polskich pod rządem austryackim.

Powyżej wspomniane rozporządzenie wydał rząd austryacki, chcąc w ten sposób dać odwet za tru-

---

JAN KOCHANOWSKI.

(St. Tarnowski: Studya do Historyi Literatury Polskiej. Wiek XVI. Jan Kochanowski. Nakładem Autora. W Krakowie 1888 r. 8°, XXIII i 470 str.

(Dokończenie).

To porównanie dwu poetów rozszerza się w dalszym toku opowiadania do szerszego tła cywilizacyjnego Francyi, a zwłaszcza Polski ówczesnej. Jak pierwej, wprowadzając Kochanowskiego do Paryża, autor naszkicował francuski renesans, tak teraz, kiedy Jan wraca do Polski, biograf wyobraża sobie, jakie zmiany podczas niebytności poety w kraju zaszły i jak się ówczesna Polska mogła wydać Kochanowskiemu po powrocie z Południa i Zachodu? P. Tarnowski dał w rozdziale IV próbę tego, co na razie musi pozostać marzeniem tylko, t. j. zarys cywilizacyi polskiej w XVI wieku, w rozmiarach szczupłych, o ile skąpe źródła i brak zupełny niemal prac przygotowawczych pozwoliły na to w biografii Kochanowskiego. Jakie prądy religijne, polityczne, literackie szły przez Polskę za ostatnich dwu Jagiellonów, jaki był stopień oświaty i ogłady w ówczesnej Polsce, jakie było codzienne domowe życie, a jakie znów uroczystości i zabawy — dowiadujemy się z osobnych ustępów w rozdziale czwartym. Dodają one wiele życia biografii Kochanowskiego, są dla niej naturalnym, historycznym podkładem, i one to wraz z późniejszą charakterystyką dwu opiekunów poety, Padniewskiego i Myszkowskiego, tłumaczą dostatecznie, dlaczego na tytule książki mamy dwa niejako godła: „Wiek XVI — Jan Kochanowski.“ Na pozór mało ma związku z autorem *Trenów* wyprawa królewnej Katarzyny lub zwykły obiad w Zamościu, a jednak czujemy wyraźnie, jak po przeczytaniu tych szczegółów ówczesnej polskiej cywilizacyi postać Kochanowskiego nabiera życia i silniej do nas przemawia. Zaczynamy lepiej rozumieć człowieka XVI wieku, interesować się jego życiem codziennem, jego kłopotami, namiętnościami, intrygami, dochodzimy do tego, co jest zawsze kluczem do prawdziwego zrozumienia poety: choć na chwilę czujemy i myślimy tak, jak on.

Przystępuje z kolei autor do objaśnienia *Fraszek* i miłosnych poezyj Kochanowskiego. I jednych i drugich ściśle chronologicznie uporządkować niepodobna. Kto wie nawet, czy sam Kochanowski u schyłku życia pamiętał, którą fraszkę lub piosnkę pierwej napisał? To też p. Tarnowski nie przeprowadza żadnego fikcyjnego porządku pieśni miłosnych, ale śledzi w nich tylko rodzaj uczucia i stósownie do tego dzieli te wiersze miłosne na dwie grupy, pozwalające się domyślać stósunków dwojakiego rodzaju, jak znowu z porównania tych wierszy domyśla się p. Tarnowski, że „przynajmniej raz Kochanowski chciał się żenić i dostał kosza i że przynajmniej raz był szczęśliwym kochankiem jakiejś pięknej pani, której wzajemność miała być tajemnicą dla wszystkich.“ O ile analiza tych erotyków Kochanowskiego jest i bystra i nowa, o tyle w rozbiorze *Fraszek* jest może autor zbyt lakoniczny i materyału psychologicznego, jaki się w nich mieści, z lekka tylko nadczerpnął. Tembardziej to dziwi, że autor sam doskonale określił ważność *Fraszek* (str. 204), nietylko dla poznania Kochanowskiego, ale wogóle dla odtworzenia typu człowieka i Polaka ówczesnego. Autor sądzi, że Kochanowski z swą delikatną i ogładzoną przez wpływ Zachodu naturą niechętnie brał udział w nocnych awanturach, jakimi przepełniony był wtedy Kraków, że hulanka Kochanowskiego nie jest n. p. podobna do hulanki Kaspra Zebrzydowskiego. Granicę w wybrykach estetyczną bardzo trudno przeprowadzić. Ale o ile z *Fraszek* wnosić wolno, sądziłbym, że młody dworzanin i poeta nie lepszym był wtedy od swych rówieśników i że szumiał dobrze za młodu. Inaczej trudnoby było wytłumaczyć sobie wiele grubych, ale wprost z życia wziętych rysów obyczajowych, od których się roi we *Fraszkach*. Tutaj też, przy ocenie *Fraszek*, czuje się dotkliwie brak porównawczego tła obyczajowego; na takie złożyć się dopiero musi szereg studyów, którym szczęśliwie dał wzór prof. K. Morawski w swej pracy przed czterema laty („Z życia towarzyskiego“ *Przegląd Polski*, sierpień 1884 r.).

We *Fraszkach* też kryje się jedna jeszcze tajemnica niezbadana dotychczas: definicya humoru polskiego, który jest na wskróś oryginalny, swojski, różny od francuskiego lub niemieckiego. Rozwój tego humoru w historyi literatury naszej pozostaje wciąż jeszcze do zbadania, a zaprzeczyć się nie da, że dokładne rozjaśnienie tej kwestyi przyczyniłoby się najwięcej do poznania charakteru narodowego.

Powróciwszy do Polski, zajęty zrazu swobodnem dworskiem życiem i miłostkami, rychło wtajemnicza się Jan Kochanowski w tajniki polityczne Rzeczypospolitej, jak tego dowodzi *Zgoda*, pismo polityczne, wywołane stanem opinii na Sejmie 1562 r.. Trafnie dowodzi autor, że pomimo naleciałości humanistycznych pojęć, czego uniknąć nie mógł poeta nie oddawna piszący po polsku, jest *Zgoda* bardzo poważnym objawem własnej myśli Kochanowskiego. Forma i sposób wyrażenia tej myśli może jest zależną od starożytnych, ale uczucie obawy o Ojczyznę nie jest naśladowane, tylko szczere i istotne. Może naśladować tę obawę o upadek Rzeczypospolitej jeden lub drugi wielbiciel Cycerona, ale tak się bać o Polskę pomimo jej rozkwitu i blasku, jak się boją Krzycki, Dantyszek, Rey, Orzechowski i Modrzewski, jak się boi Kochanowski w *Zgodzie*, to dowodziło nie naśladowania klasyków, ale przeczucia smutnego, „instynktu konserwacyi własnej.“ Niemniej ważnym wyrazem przekonań politycznych Kochanowskiego jest *Satyr*. Stosunek zaś *Zgody* do mowy programowej Padniewskiego (1562), a *Satyra* do mowy Myszkowskiego (1563) rzuca ciekawe światło na zgodność zasadniczą zapatrywań poety i obu podkanclerzych. „Jedno jak drugie daje poznać, i każe przyznać, że w sprawie religijnej Kochanowski trzyma się dawnej wiary i Kościoła, w sprawie wewnętrznej, egzekucyjnej trzyma się tych ludzi, którzy są ówczesnym polskim rządem. Z natury, z instynktu musiał mieć wstręt do zamętu i rozruchu, zamiłowanie stałości i równowagi.“ Stosunek ten poety do obu biskupów tak namacalny w *Zgodzie* i *Satyrze* nasunął autorowi szczęśliwą myśl, aby dać nam poznać bliżej dwie te postacie wykwintnych polskich humanistów w infule. Sylwetki te, żywemi skreślone barwami (Myszkowskiego dokładniej), dają poznać charakter moralny dwóch biskupów, a szczegóły ich życia wyjaśniają, a w części przygotowują nas na jedno, co w Kochanowskim dziwnem może się nam wydać (por. str. 264). To też ów wiersz do Dudycza, biskupa, który się ożenił, wiersz mogący rzucić dziwne światło na prawomyślność katolicką Kochanowskiego, wytłumaczyć już łatwiej zamięszaniem pojęć, które było cechą tego czasu. Skoro Białobrzeski, biskup kamieniecki, niepodejrzany w wierze, mógł dać ślub protestantce, to poeta katolik mógł pisać czułe wiersze do biskupa wywłoki. Owo zamieszanie pojęć i zasad, jednę z kapitalnych cech wieku XVI, skreślił autor bardzo żywo i objaśnił dosadnymi przykładami. Katolickie przekonanie poety zaznaczone tak silnie i niedwuznacznie w *Zgodzie* i *Satyrze* („Jedź do Trydentu, a tam pokażesz, co umiesz),“ znika całkiem w owym wierszu do Dudycza lub złośliwym epigramie na Papieża. Ale sumienny biograf nie powinien z tego wiersza, dającego się wytłómaczyć słabością dla przyjaciela z lat młodości, nie może z tego żartu niewłaściwego z Ojca św. wysnuwać stanowczych wniosków, jakoby Kochanowski był tylko katolikiem z chrztu, a nie z głębi przekonania. Owszem, p. Tarnowski nagromadził sporo i to niezbitych argumentów, że nasz poeta miał najwznioślejsze pojęcie szczero katolickie, tak o powołaniu kapłańskiem (str. 283) jakoteż o przyszłem życiu zagrobowem (str. 415). Apologia ta była potrzebną wobec błąkających się tu i owdzie domysłów, to o protestantyzmie ukrytym Kochanowskiego, to o jakimś zewnętrznym, pozornym katolicyzmie.

Kochanowski usuwa się równocześnie z Myszkowskim z Krakowa, rzuca dwór zawodny i osiada na własnej roli. Oprócz zniechęcenia i smutku, oprócz pewnego rozczarowania i prawdopodobnych zawodów w miłości, nic nie wynosi z miasta poeta. Idzie szukać ukojenia na wsi. Ale czy koniecznie z tym filozoficznym programem, jaki z końcem rozdziału V przedstawia autor, to bardzo wątpliwe. Elegia trzynasta księgi III, którą autor za program taki uważa, nęci rzeczywiście do podobnej hypotezy. Cóż, kiedy ustęp przywiedziony z tej elegii (str. 294), ustęp zasadniczy jest niemal dosłownem powtórzeniem Propercyusza, jak

dności stawiane przez rząd rosyjski obywatelom austryackim w przebywaniu granicy rosyjskiej. Drugim celem tego rozporządzenia ma być utrudnienie ajentom rosyjskim podróży do Galicyi i innych krajów austryackich.

Jeżeli takie cele miał rząd austryacki na oku, wydając to rozporządzenie, w takim razie chybiło ono zupełnie zamierzonych celów. Ajenci rosyjscy wyprawiani z miast, w których są wyższe władze rosyjskie i konsulaty austryackie, otrzymują w całej formalności paszporty od swojego rządu, a nie mają żadnej trudności w wizowaniu tych paszportów w konsulatach austryackich. Natomiast rodziny polskie, będące poddanemi rosyjskiemi, a zamieszkałe w guberniach Kongresówki, Wołynia i Podola zdala od miast, w których są konsulaty rosyjskie, otrzymawszy z trudnością już paszporty od władz rosyjskich, napotykają nową trudność w zaopatrzeniu tych paszportów w wizę konsulatu austryackiego; przeto rozporządzenie powyżej wspomniane utrudnia głównie Polakom poddanym rosyjskim stosunki rodzinne i majątkowe z ich krewnemi osiadłymi w Galicyi. Rząd rosyjski raduje się tylko z tego rozprządzenia, które miał uczuć jako odwet za jego postępowanie z obywatelami austryackimi. Albowiem rozporządzenie to odpowiada zupełnie jego zamiarom, mnożąc przeszkody w związkach między odłamami rozerwanego narodu polskiego, między częścią tego narodu będącą pod jego władzą a Polakami zamieszkującymi Galicyę. Przyjemnem jest także rozporządzenie wzmiankowane dla rządu rosyjskiego z tego powodu, że wywołuje niechęć przeciw rządowi austryackiemu w Polakach będących pod panowaniem rosyjskiem, co, jak mniemam, nie odpowiada interesom Austryi. Istotny więc rezultat tego rozporządzenia (które miało służyć za odwet wymierzony przeciw rządowi rosyjskiemu za trudności stawiane obywatelom austryackim, a głównie Polakom zamieszkałym w Austryi, w przebywaniu granicy rosyjskiej), jest następujący: ponieważ rząd rosyjski bije swemi rozporządzeniami Polaków będących obywatelami austryackimi, przeto rząd austryacki bije swojem rozporządzeniem Polaków będących obywatelami rosyjskimi.

Takie bicie Polaków we dwa kije, a nawet w trzy kije, nie jest dla Polaków rzeczą nową; wielokrotnie już bito ich w trzy kije, dlatego tylko — jak się tłumaczono — aby Rosya nie biła ich sama. Ale sądzę, że takie postępowianie względem Polaków nie odpowiada rzeczywistym intencyom rządu austryackiego, a przedwszystkiem nie odpowiada interesom Austryi.

Przed kilkunastu laty widząc rozsnuwającą się coraz szerzej gęstą sieć dróg żelaznych, mogących ułatwiać i utrzymywać szybkie i ścisłe stosunki i związki między narodami europejskiemi, i widząc wydawanie miliardów na budowę tych dróg żelaznych, nikt nie przypuszczał, że niezadługo wysilać się będą wszystkie prawie państwa, aby coraz głębiej poprzerywać te stosunki i związki cłami coraz wyższemi, coraz większemi trudnościami paszportowemi, coraz silniejszem obsadzeniem granic. Piękny to rezultat postępu w końcu XIX-go wieku!

Dzisiaj nietylko pod względem paszportowym, ale także pod względem celnym muszę zanotować nowy w tym kierunku krok postępu w Austryi. Dotychczas każdy przybywający na komorę austryacką czuł, że wjeżdża do kraju wolnego i cywilizowanego. Nie pytano go na granicy austryackiej o paszport, a jakikolwiek dokument, wykazujący tożsamość osoby, był dostatecznym w razie zapytania; rewizyę zaś rzeczy pasażerskich odbywano bez niepotrzebnego prześladowania podróżnych. Teraz na komorach austryackich zaczyna nastawać inny porządek rzeczy. Nietylko wymagają urzędy graniczne austryackie od wjeżdżających podróżnych, niebędących znanymi komorze obywatelami austryackimi, paszportu opatrzonego wizą konsulatu austryackiego; ale nadto niektóre urzędy cłowe graniczne posuwają swoją indywidualną gorliwość w tym kierunku, iż po parę godzin rewidują najszczegółowej suknie i bieliznę w kuferkach podróżnych, moknących przez ten czas na deszczu. Zwykle nie znajdują żadnej kontrabandy i żadnej drobnostki nawet ulegającej opłacie cłowej, wyjąwszy uprzednio deklarowanej przez podróżnego, kwestyonują nową suknię lub nową parę butów podróżnego na wzór urzędów celnych rosyjskich. Czyż podróżnemu także w Austryi, podobnie jak w Rosyi, wolno chodzić tylko w butach dziurawych lub łatanych i w sukni starej? Taką celną gorliwością odznacza się nowy nadstrażnik na urzędzie cłowym granicznym w Sierosławicach. Mam nadzieję, że wyższe władze celne poskromią te nadużycia.

Jako pozór, czy powód do tych ścisłych rewizyj rzeczy pasażerskich na komorach granicznych austryackich przytaczają wzrost przemytnictwa cygar i papierosów do Austryi. Znów środek chybia zamierzonego celu. Cygara i papierosy do Austryi przemycają nie podróżni przejeżdżający przez komory graniczne austryackie, ale przemytnicy z rzemiosła, przechodzący ukradkiem linię graniczną i wchodzący do krajów austryackich za kupnem tu spirytusu, który przemycają następnie do państwa rosyjskiego. Gdy od spirytusu wyrabianego w Austryi, opłacano w podatku 11 złr. od hektolitra (a nawet znacznie mniej w gorzelnich rolniczych, płacących podatek w stosunku do objętości kadzi zaciernych a zacierających trzy razy na dzień) i gdy spirytus w Austryi był cztery razy tańszy niż w państwie rosyjskiem i Królestwie Polskiem, wówczas opłacało się sowicie przemytnikom przemycanie spirytusu z Austryi do Rosyi, chociaż wskutek obsadzenia silnego granicy rosyjskiej przez tak zwanych „objeszczyków,“ przecięciowo połowa przemycanego spirytusu zostawała w rękach straży granicznej, a czasem chwytano i karano samych przemytników. Gdy jednak wskutek postanowienia w Austryi opłaty konsumcyjnej od spirytusu w wysokości 35 złr. od hektolitra alkoholu czystego, spirytus w Austryi znacznie podrożał i już jest tylko więcej niż o połowę tańszy jak w państwie rosyjskiem, gdzie od wyrabianego spirytusu płaci się przeszło 90 rubli od hektolitru — przemytnictwo spirytusu z Austryi za granicę rosyjską (na której przecięciowo połowę przemycanego spirytusu chwyta straż graniczna rosyjska), opłaca się przemytnikom tylko w takim razie, jeżeli idąc po spirytus do Austryi, przemycają tu cygara i papierosy. Przeto nie rewizya ścisła rzeczy podróżnych na komorach granicznych austryackich, ale silniejsze obsadzenie granicy przez straż celną austryacką może zapobiedz przemytnictwu cygar i papierosów do Austryi.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokiemu złożyli onegdaj wizyty nuncyusz msgr. Galimberti i ambasador niemiecki ks. Reuss.

Minister skarbu Dr Dunajewski udał się z Salzburga do Monachium.

Polit. Corresp. dowiaduje się, iż pobyt Risticza w Abbazyi jest zupełnie przypadkowym i że nie został on bynajmniej powołanym przez króla Milana. Z żadnej strony nie potwierdzają pogłosek o zmianach w gabinecie serbskim, do których zresztą niema zgoła poważnego powodu.

Termin przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia dotąd nie został oznaczony. Tyle tylko jest pewnem, że nastąpi on w pierwszych dniach października.

Pester Lloyd ogłosił interesujący pamiętnik, spisany przez zmarłego ministra Treforta, odnoszący się do zawarcia układu między Austryą i Węgrami wówczas, gdy dyplom październikowy i patent lutowy okazały się bezskutecznemi. W pamiętniku tym, napisanym w formie jasnej i zwięzłej przed pięciu laty przed rozpoczęciem układów, podniósł Trefort ideę delegacyj. Nie żądał on wspólnego ministerstwa skarbu, ale natomiast domagał się utworzenia wspólnego ministerstwa handlu, które zajmować się miało przedewszystkiem sprawami cłowemi. Trefort żądał również osobnego ministeryum wojny i odrębnej armii węgierskiej.

Własny ironiczny przypisek Treforta wskazuje jednak na to, że nie miał wielkich nadziei spełnienia swych żądań.

Donoszą z Madrytu:

Zaprzeczają tutaj rozpuszczonej z Wiednia pogłosce, jakoby królowa rejentka zamierzała odwiedzić króla Humberta w Rzymie, i dodają, że Hiszpania nie zawarła żadnego przymierza z Niemcami, i we wszystkich sprawach międzynarodowych absolutnie neutralnie zachowywać się będzie. Dzienniki hiszpańskie są wielce uradowane dobrem przyjęciem eskadry hiszpańskiej w Talonie i podnoszą, jak serdecznie Floqueta na wojennych okrętach hiszpańskich przyjęto.

Z Berlina.

W kołach konserwatywnych na seryo zamyślają o zakładaniu szkół dla szlachty pod bezpośrednim kierunkiem Johannitów (protestanckich kawalerów maltańskich), ażeby walczyć przeciw nowoczesnemu liberalizmowi, podobnie jak Jezuici walkę swoją przeciw reformacyi od zakładania szkół poczęli. Należy zapobiedz temu, aby szlachta przesiąkała duchem racyonalistycznym, który zgubniejszy od rewolucyi, szerzony jest przez masoneryę. Młodzież rycerska, chowana i kształcona przez rycerskich Johannitów, pójdzie na uniwersytet albo do wojska. Plan ten wiążą z mową cesarza na obchodzie Johannitów w Sonnenbergu.

Podczas gdy *Köln. Ztg* przypisuje nominacyą Bennigsena zamiarowi zwalczania Welfów interpretuje *Hannover. Courrier* fakt ten tem, iż ks. Bismark nosi się z myślą reorganizacyi urzędów cesarstwa. Organ ten pisze, co następuje: Wielki okres Wilhelma I jest dla Niemiec pod względem historycznym zamknięty. Nowy okres stawia nowe zadania. W pokojowych stosunkach i z współudziałem ks. Bismarka możemy przez trwałe urządzenia zastąpić to, cośmy przez śmierć wielkich ludzi stracili. Nie brak jeszcze politycznych osobistości, które od początku ukonstytuowania się państwa, pracowały dla niego wiernie. Zapewnić ich współudział w dokończeniu i utrwaleniu wielkiego dzieła, jest zamiarem naszego cesarza i króla i w tym duchu nominacya p. Bennigsena naczelnym prezydentem Hannoweru jest wskazówką w nowym okresie naszego politycznego życia.

Że nominacyę Bennigsena należy przypisać nie ks. Bismarkowi, lecz jedynie cesarzowi Wilhelmowi II, wynika z doniesień organów liberalnych i z następującego opowiadania: Na ostatniej uroczystości dworskiej za czasów Wilhelma I, rozmawiał tenże dłuższy czas z Bennigsenem, i oświadczył mu, iż kazał sobie dwa razy odczytać jego mowę o konieczności powiększenia armii. Wówczas przystąpił ks. Wilhelm do Bennigsena i podziękował mu za podpisanie odezwy misyjnej, ułożonej u hr. Waldersee, i dodał, iż podpisanie tej odezwy przez Bennigsena i jego przyjaciół, odejmie całej sprawie charakter, który jej nadano wbrew jego woli. Świadkowie tej rozmowy byli przekonani, iż Bennigsen otrzyma kiedyś od Wilhelma II wysoki urząd.

Cesarzowa Augusta Wiktorya ma, o ile wiadomo, zamiar wyjechać około 15 hm. wraz z synami do zamku Primkenau na Szląsku.

Dzienniki hamburskie zaprzeczają w formie stanowczej doniesieniu o przybyciu Boulangera do Niemiec.

National-Ztg uważa za rzecz pewną, iż Boulanger wyjechał do Niemiec i wskazuje na podobieństwo tej podróży z podróżą, jaką przedsięwziął w swym czasie Gambetta, celem widzenia się z ks. Bismarkiem. Na podstawie wiarogodnej informacyi donosi *Nat. Ztg*, iż Gambetta zgłosił był swą wizytę u ks. kanclerza, ten jednak dał odmowną odpowiedź, motywując ją tem, iż każde zbliżenie się do niego polityka francuskiego mogłoby go pozbawić wpływu, jaki posiada. Wiadomo, iż wizyta Gambetty nie przyszła do skutku.

Narodowo-liberalne dzienniki starają się przygotować opinię publiczną na to, iż nominacya Bennigsena wpłynie na przyszłe ukształtowanie konstytucyi i urzędów cesarstwa.

Dzienniki tutejsze, zniecierpliwione tendencyjnem milczeniem prasy francuskiej o zamachu Garniera, podnoszą jednomyślnie, że Garnier nie jest waryatem, lecz fanatykiem politycznym; że jest to zgroza, aby podobny zamach mógł się wydarzyć na gruncie nietykalnym obcej ambasady; że wobec ustawicznego jątrzenia prasy francuskiej może znaleźć się inny fanatyk, któremu się powiedzie morderstwo, a wtedy wywiąże się sytuacya straszna.

Post Strasburska donosi z Monasteru o nowem zajściu na granicy francusko-pruskiej. Dwu obywatele pruskich — pisze *Strassburger Post* — udało się na wycieczkę do jaskini położonej nad granicą; jednemu z nich towarzyszyła jego żona. Niedaleko jaskini znajduje się na francuskiem terytoryum folwarczek zwany „Welszladenbühl,“ dzierżawiony przez pruskiego mieszczanina. — Wzmiankowane trzy osoby odwiedziwszy onego dzierżawcę, wracały do domu, gdy wtem spotkały trzech francuskich żołnierzy. Dwaj z nich poszli dalej, trzeci się zatrzymał i zapytał spokojnie idących: „Czego tu chcecie Prusacy!“ — Jeden z wspomnianych panów odpowiedział mu po francusku: „Idź sobie dalej żołnierzu, nie chcę mieć z tobą nic do czynienia.“ Żołnierz wyciągnął po tych słowach pałasz i począł nim wywijać. Wówczas skoczył drugi z przechodniów z boku na żołnierza, wyrwał mu broń i odrzuciwszy ją daleko, zawołał: „Tak robią Prusacy!“ Bezbronnego żołnierza strącono potem kilku silnemi pchnięciami do jakiegoś dołu. Dokonawszy tego czynu, uciekły wszystkie trzy osoby na terytoryum pruskie. Żołnierz należał do tych oddziałów wojska, które w czasie manewrów jesiennych przebywają w barakach nad granicą pruską.

Renowacye wewnątrz i w obu dziedzińcach zamku królewskiego mają być do połowy października ukończone; w przyszłym roku odnowiony będzie także front. W Wrocławiu zamówiono dla cesarza nowy wagon salonowy, który ma przepychem i wygodą zaćmić wszystkie inne wagony monarsze.

W wirtemberskich sferach rządowych i wojskowych są wielce rozsierdzeni przeciw Prusom. Kilku jenerałów wirtemberskich, których miano przenieść do korpusów pruskich, aby jenerałom pruskim miejsce zrobili, oświadczyło, że raczej podadzą się do dymisyi. Podejrzywają tu władców berlińskich, że całą armię wirtemberską chcą postawić pod komendę oficerów pruskich.

Ks. Jerzy saski przybędzie w dniu 10 b. m. do księstwa Poznańskiego na ćwiczenia armii.

Kreuz-Ztg ogłasza program podróży cesarza Wilhelma. Najprzód uda się monarcha z końcem b. m. do Karlsruhe, gdzie w gronie familii w. ks. badeńskiego obchodzone będą urodziny cesarzowej babki; następnie odwiedzi króla wirtemberskiego w Friedrichshofen, a ztąd uda się do Monachium w odwiedziny księcia regenta Luitpolda. Z Monachium wyjedzie wprost do Wiednia a następnie do Rzymu. Z Rzymu powróci dnia 22 października wprost do Berlina.

Wczorajsze posiedzenie plenarne zjazdu katolików zagaił prezydent Müller przemową, w której wykazywał, że nieprawdą jest, jakoby zgromadzenia katolików się przeżyły, że są one owszem w wieku niewiary i socyalnej walki potrzebniejsze niż kiedykolwiek.

Położenie Kościoła jest również tego rodzaju, że wymaga baczcnej troskliwości i gorących walk, które w rezultacie zapewnią pokój Kościołowi. To też sytuacya papieża będzie głównym celem narad, gdyż świat katolicki z niepokojem patrzy na to, co we Włoszech się dzieje. Następnie zabrał głos arcybiskup Fryburga, Dr Ross, wskazując na fakt, że papież osobnem breve zachęcał do wzięcia udziału w wiecu, czego dawniej nie czynił. Arcybiskup wskazał na katolicyzm, jako jedyną dźwignię porządku społecznego i udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Przemawiali następnie proboszcz Arenhold-Anheim, dominikanin Weiss i poseł prof. Mossler, ten ostatni mówił o prawdziwej i fałszywej tolerancyi i o małżeństwach mięszanych.

Wrzekomą podróż hr. Herberta Bismarka do Londynu wiążą z jakimś projektem szukania żony. Dawniej mówiono, że pragnie ożenić się z jedną z córek lorda Londonderry; dzisiaj mówią o córce jakiegoś niesłychanie bogatego i w obozie torysów wpływowego lorda, ale nazwiska nie podają.

Z Paryża.

Mówią, że Boulanger uda się do Rosyi po otrzymaniu odpowiedzi na wysłane depesze. W rzeczywistości jednak nikt nie wie ani celu jego podróży, ani nawet gdzie się obecnie znajduje.

Donoszą z St. Nazaire: Municypalność tutejsza przyjmowała uroczyście oficerów fregaty rosyjskiej „Admirał Korniłow.“ Mer miasta wzniósł toast za zdrowie monarchy rosyjskiego. Wydawano gromkie okrzyki: „Niech żyje Rosya!“

Z Petersburga.

Według petersburskiego korespondenta *Daily Chronicle* inżynierowie Kruppa zakupili już pod Ekaterynosławiem grunta na urządzenie warsztatów do lania dział stalowych dla rządu rosyjskiego.

Nelidow zwrócił uwagę Porty, że pozostawienie linii Vacarel-Bellowa w ręku bułgarskiem sprzeciwia się jej strategicznym interesom.

Noworossyjskij Telegraf niezmiernie wychwala młodoczechów, potępia zaś staroczechów jako zwolenników rządu austryackiego.

Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe, wyjechał już z Petersburga do Wilna. O ile wnosić można z doniesień dzienników, osobista interwencya księcia w sprawie spadku po ks. Wittgensteinie pozostała bez skutku. Ustawa z d. 26 marca zostanie zastosowaną do spadku książęcego, jeżeli spadkobierca nie przyjmie poddaństwa rosyjskiego.

Według wiadomości z Odessy i Charkowa uwięziono tam wielu nihilistów.

Now. Wremia zapisuje pogłoskę, że Iszak chan podniósł istotnie rokosz przeciw Abdurrhamanowi i że pomiędzy obu wojskami stoczona została nierozstrzygnięta bitwa. Gazeta dodaje: Ciągła wojna domowa w Afganistanie mogłaby skomplikować stosunek jego do państw sąsiednich.

Ogłoszone tu zostały rozkazy, a mianowicie: w kwestyi przywrócenia oddzielnych dla każdego powiatu zjazdów komisarzy włościańskich w gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, i w kwestyi przeznaczenia powiatowych marszałków szlachty na prezesów powiatowych komisyj włościańskich w guburnii mohylewskiej, wreszcie w kompetencyi sądów w sprawach pomiędzy małżonkami wyznania prawosławnego.

Dnia 5 b. m. cesarstwo wraz z dziećmi wyjechali na południe Rosyi.

W podróży na manewry do Rosyi południowej towarzyszy cesarzowi świta i minister wojny. — Szczegółowy program manewrów ogłoszony został w Nrze 175 *Rusk. Inwalida*. Podczas manewrów mają być dokonane próby zastosowania konserw do żywienia żołnierzy i koni. W tym celu ma być delegowany profesor petersburski Dobrosławin.

W Pskowie zmarł w 89 roku życia dekabrysta Michał Nasimow; jak słychać, pozostawił zajmujące pamiętniki o spisku dekabrystów.

Ze Wschodu.

Donoszą z Bukaresztu:

Rusofile straszą widmem zaboru Serbii przez Austryę i wykazują, że już 56.000 wojska austryackiego stoi nad Sawą i Driną, aby wpaść do Serbii.

Bułgarskie dzienniki półurzędowe podnoszą od pewnego czasu sprawę macedońską, mianowicie jak właśnie Bułgarzy są w Macedonii okropnie upośledzeni. Rząd podobno chce tym popularnym tematem odwrócić umysły od różnych spraw wewnętrznych. Wychodzące w języku francuskim organa tureckie odpowiadają, że będąca pod rządami Turcyi ludność bułgarska ma się stokroć lepiej, niż owa, która jest dziś autonomiczną: autonomia jest wielce kosztowną. Rozsierdziło to Bułgarów, i replikują, że warto ponosić ciężary dla wolności, i gdyby owe dwa miliony Bułgarów, żyjących pod berłem sułtana, zapytano, toby wszyscy się oświadczyli za wolnością.

Rząd austryacki buduje w Hercegowinie na granicy czarnogórskiej czartaki i żelazne wieże, na co Czarnogórcy i niektórzy Hercegowińczycy krzywem okiem patrzą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 września.

Z powodu uroczystości Narodzenia N. Maryi P. następny numer „Czasu“ wyjdzie w poniedziałek dnia 10 b. m. wieczorem.

— **Jenerał major Liebe**, o którego 50-letnim jubileuszu wojskowym donieśliśmy, jest komendantem stojącej w naszem mieście 24 brygady pieszej. Z okazyi tego jubileuszu otrzymał on od Monarchy w uznaniu tak podczas pokoju jak wojny znakomitych zasług krzyż kawalerski orderu Leopolda. Jubileusz jenerała odbył się na razie w obozie, podczas manewrów naszej załogi między Wieliczką a Gdowem.

— **Wojska załogi krakowskiej** mają, według ułożonego planu, jutro rano t. j. w sobotę powrócić z 7-dniowych większych manewrów.

— **Magistrat** wyznaczył ul. Biskupią na pomieszczenie wozów z kapustą i ziemniakami, któreby się na placu Szczepańskim pomieścić nie mogły, z tego powodu, że plac na Groblach urządzony został na targowicę końską. Wozy zajeżdżać mają od strony łazienek, wyjeżdżać zaś w ulicę Krowoderską.

— **Pomnik króla Kazimierza Wielkiego** stanąć ma na placu Wolnica. Ze względu na to, Magistrat postanowił zawczasu przystąpić do uporządkowania placu w ten sposób, że budownictwo miejskie ma najprzód sporządzić model straganu, wedle którego mają zbudować swoje stragany wszyscy przekupnie, chcący pozostać na tym placu. Stragany te byłyby ustawione następnie równolegle do dwu boków placu, idąc z ulicy Krakowskiej do mostu Podgórskiego. Zarazem usunięte być mają jednokonne wózki żydowskie z pod ratusza i przeniesione na ulicę Węglową i Skawińską, a kramy z garnkami na ulicę Trynitarską.

— **W Ogrodzie Strzeleckim** jutro w niedzielę d. 9 b. m. daną będzie ostatnia w tym roku wielka produkcya pyrotechniczna w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej 13 pułku. Na zakończenie przedstawienia wspaniałe kaskady w Tivoli, dotąd nieurządzone przez żadnego pyrotechnika. Że ognie będą piękne, ręczy za to, najlepiej nazwisko p. Mądrzykowskiego. Początek koncertu o godzinie 4 — ogni ze zmierzchem.

— **Park krakowski.** W sobotę d. 8 b. m. odbędzie się w Parku krakowskim koncert muzyki wojskowej 20 pułku, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza; w niedzielę zaś 9 b. m. na cel dobroczynny koncert chóru włościan bierzanowskich, pod kierunkiem artystycznym p. Tadeusza Dąbrowskiego, i koncert muzyki wojskowej 57 pułku, pod osobistym kierunkiem p. kapelmistrza.

— **Wynagrodzenie szkód**, zrządzonych w czasie ćwiczeń wojskowych. Jedno ze Stowarzyszeń rolniczych wniosło do Ministerstwa wojny zażalenie w sprawia wynagradzania szkód, zrządzonych przez wojsko podczas manewrów. Wskutek tego zażalenia wyjaśniło Ministerstwo wojny wszystkim Starostwom i Prezydentom miast, że w myśl § 56 ust. kwaterunkowej nie może ulegać wątpliwości, że przez manewry zrządzone szkody natychmiast, bez względu na porę roku i liczbę wojska, mają być wynagradzane. Oszczędzanie kultur i unikanie zbytecznych szkód jest z naciskiem wskazane w przepisach. Szkody mają być na miejscu wynagradzane.

---

to widoczne z porównawczego wykazu pana J. M. Pawlikowskiego. Nie dowodzi to wprawdzie, jakoby Kochanowski istotnie nie żywił podobnych wzniosłych planów, ale ta ścisła zależność formy od rzymskiego klasyka każe powątpiewać, czy poeta nasz na seryo chciał na wsi „dociekać przyczyny tego ogromnego świata, dowiadywać się o gwiazd obrotach i drogach“. Bodaj że jest to tylko w elegii, przeznaczonej dla humanisty, zwykły nastrój klasyczny, daleki od rzeczywistych zajęć polskiego szlachcica. Dlatego sądziłbym, że rozpoczynać chwile wiejskiego żywota poety od zarysu jego filozoficznych pojęć i usposobień (Rozdział VI) nie jest w porę o tyle, że Kochanowski przechodzi wówczas fazę praktycznego doświadczenia życia. W tych latach (1569—1579) poeta jest obywatelem na wskróś; żyje oddany sprawom publicznym, pisze *Proporzec, Wróżki, Marszałka*, rozprawia się na sejmie z Siennickim, żeni się, jednem słowem dojrzewa wciąż i do gotowego składu pojęć, do niewzruszonego systemu filozoficznego jeszcze nie dochodzi.

Że tak jest, dowodzi choćby tych kilka wierszy sceptycznych, które przytacza sam autor na str. 308 i 309. Nie byłby ich mógł napisać filozof zupełnie dojrzały i zdający sobie sprawę z każdej troski i biedy ludzkiej. Dlatego też elegia trzecia księgi IV, którą p. Tarnowski słusznie uważa za najdokładniejszy wyraz filozoficznych wyobrażeń Kochanowskiego, znalazłaby może lepsze miejsce przy końcowej ocenie poety, zwłaszcza wystąpiłaby jej wartość należycie w porównaniu z *Trenami*. Po *Trenach* też dopiero można właściwie mówić o filozofii Kochanowskiego. Ten okres, w którym rozszerza się pojęcie życia w poecie, daje nam poznać przedewszystkiem obywatela. Wrażenia pierwszej i drugiej elekcyi dowodzą, że poeta dobrze odczuwa potrzeby Rzpltej, że dojrzał jako polityk. Zbliża się czas, w którym dojrzeje ostatecznie jako poeta, i kiedy „Na zenicie“ (Rozdz. VII) swej twórczości da nam *Odprawę Posłów Greckich, Psałterz* i *Treny*. Była to jedna z najszczęśliwszych konstelacyj dla literatury polskiej. Na tronie Batory, kanclerzem Zamoyski, naród świadomy swego znaczenia i potęgi, Kochanowski, który tak czujnie patrzał, co się z Rzecząpospolitą dzieje, zrozumiał, że nadeszła chwila wcielenia w czyn ideałów i marzeń całego życia. „Wszystko, co od lat kilku powtarzał, od *Satyra* i *Zgody* aż do *Wróżek* i ostatnich *Liryków*, to wszystko ten król robił, albo robić zabraniał. *Satyr* gorszył się z życia Zygmunta Augusta, upominał, że zły przykład zbytków i rozpusty idzie z góry. Batory dawał przykład rycerskiej prostoty w sposobie życia, a surowej skromności w obyczaju. Skarżył się *Satyr* i *Zgoda* i *Wróżki* i wszystko po kolei na zniewieściałość i upadek rycerskiego ducha u szlachty; ten nowy król odrazu pokazał, że go sam ma i w narodzie odrodzić chce i próbuje.“ Kochanowski zapragnął i z swej strony usłużyć wielkim planom króla i napisał *Odprawę Posłów Greckich*. Jej stronę artystyczną, jej ścisły związek z polityką Batorego mamy tu wykazane wyraźnie. Dla udowodnienia zaś ostatecznego, jak Kochanowski pisał *Odprawę* z tendencyą polityczną, należało chyba przytoczyć jeszcze ów ustęp z Heidensteina, w którym historyk wprost mówi, że odegrano *Odprawę* na weselu Zamoyskiego *maxime animorum excitandorum causa*. Że *Odprawa* byłaby lepszym dramatem, gdyby sama z siebie była w fantazyi poety powstała, nie śmiem przeczyć; ale trudno mi zgodzić się na to, jakoby „dlatego nie miała dalszego ciągu i naśladowców, że ją przypadek wydał“. *Odprawa*, jako taka, nie mogła tamować w niczem rozwoju dramatu, jeżeli ten dramat miał dość warunków do rozwoju w Polsce. Że miała naśladowców, choć nie bezpośrednich, wnoszę choćby z *Troady* Górnickiego, a jeszcze więcej z *Potróynego* Piotra Cieklińskiego, który treść Plautową swobodnie do narodowego życia naginał i w swoim *Złotogrodzkim* lub *Szczęsnym* wskazał świetnie drogę, po której narodowy dramat mógł się rozwijać. Że się nie rozwinął, nie *Odprawa* temu winna, ale snadź inne głębsze powody.

Z kolei przystępuje autor do ocenienia *Psałterza*. Mówi o nim niewiele, ale z tego, co mówi, ani wiersza ująć nie można. Ważność *Psałterza* dla literatury naszej, postęp w języku Kochanowskiego, bogactwo i rozmaitość strof, wykazano z precyzyą i subtelnością.

Najwięcej stosunkowo miejsca poświęcił autor rozbiorowi *Trenów*. I słusznie; bo poemat ten nietylko, że najszczerzej wypowiedział uczucia poety i wypłynął z głębi cierpiącego serca, ale już z samych chronologicznych względów, pojawiając się na lat pięć przed zgonem poety, jako ostatni wielki śpiew łabędzi, uważany być musi za koronę twórczości Kochanowskiego. Ile poeta-humanista bezwiednie i mimowolnie w wyrażaniu swego bólu i cierpień powtórzył z filozofów starożytnych, to zestawił autor skrupulatnie na podstawie monografij swych poprzedników. Zaprzeczył jednak, jakoby w *Trenach* Kochanowski sam według jakiegoś planu czy teoryi filozoficznej żale swe spisywał. On je pisał po prostu, jak mu dyktowało cierpienie, a to właśnie, że bez żadnej preokkupacyi je pisał, sprawiło, że mamy w *Trenach* najwierniejszy psychologiczny obraz uczuć rodzicielskich.

Równocześnie mamy w *Trenach* jakby geologiczny przekrój wszystkich warstw filozoficznych, które w burzliwym wieku XVI na dnie duszy ludzkiej się osadzały. P. Tarnowski przeprowadza doskonały dowód, że Kochanowski, „stojąc w samym przeciągu wszystkich wichrów swego wieku, mógł dostać dreszczu i pytać i wątpić,“ ale że były to zwątpienia chwilowe; „stałą zaś treścią jego uczuć i głównym pierwiastkiem w jego pojęciu człowieka i życia nie był sceptycyzm, ale owszem religijne uczucie i wiara i poddanie się Bogu.“

W końcowym, ósmym rozdziale zbiera autor raz jeszcze to, co z biografii Kochanowskiego za pewne uważać mamy i na obszernem tle historyczno-porównawczem ocenia stanowisko poety w literaturze polskiej. Jestto jeden z najpiękniejszych i najważniejszych ustępów książki. Kochanowski występuje tu w pełnym blasku swej chwały i niespożytej zasługi. Widzimy, jak jest naturalnym pośrednikiem dwóch kierunków literackich, humanistycznego i narodowego, jak wnosi do literatury nowy pierwiastek, poetyczny realizm polskiego życia, jak jest znakomitym symbolem swego wieku i swego społeczeństwa. Pod koniec dzieła daje p. Tarnowski odprawę tym wszystkim, którzy przypuszczają, że Kochanowski wprowadził poezyę polską na złą drogę, zaszczepiwszy w niej obce pierwiastki tak silnie, że to jej odjęło z czasem charakter narodowy. Autor zapytuje: dlaczego te pierwiastki rodzime, których tak bronią niektórzy, same z siebie poezyi nie wydały, pominąwszy Kochanowskiego i jego nowości? I odpowiada trafnie: bo nie byłyby zdolne wydać czegoś rzeczywiście artystycznego i poetycznego bez pomocy starożytnej duchowej spuścizny.

„Jeżeli literatury od wieków żyjące (średniowieczne: francuska, niemiecka, hiszpańska) zasobne, posiadające i materyał i nawet gotowe formy poezyi bohaterskiej, opisowej, uczuciowej, a nawet poniekąd dramatycznej, nie zdołały w całej Europie dojrzeć i dorość do godności sztuki bez pomocy starożytnego świata, jeżeli tym nie wystarczyły na to rodzime pierwiastki i siły choć silne i bujne, to wyobraźmy sobie, jak ze swoich wyłącznie pierwiastków byłaby zdołała rozwinąć się poezya polska, która za sobą nic nie miała, ani ludowych legend, bogatych w poetyczny materyał, ani rycerskiej poezyi, jak Niemcy i Hiszpania, ani dworskiej i miłosnej? Coby się z nią było stało, gdyby była ciągnęła soki żywotne z własnego tylko gruntu, a w tym gruncie tych soków poetycznych nie znajdowała?“ Teraz się rozumie, że Kochanowski jest dla literatury polskiej XVI w. prawdziwym Atlasem, że ją dźwiga wysoko i sam jeden; nie jego wina, że po nim nie znalazł się zaraz nikt, któryby ją jeszcze wyżej podniósł.

Tak dochodzimy do końca tego pięknego żywota poety i obywatela; odkładamy książkę z przeświadczeniem, żeśmy Kochanowskiego nauczyli się lepiej rozumieć i więcej jeszcze (jeśli to możebne) kochać. Staje przed oczyma żywo jeden z najlepszych, najmilszych, najbardziej zasłużonych Polaków, którego nowy życiorys jest jakby jedną kartą ze złotej księgi świetnej przeszłości.

Józef Kallenbach.

— **P. Mikołaj Teofil Woroniecki**, majster stolarski, dotychczas poddany rosyjski, wykonał w dniu wczorajszym w Prezydyum Magistratu przysięgę jako obywatel austryacki z przynależnością do gminy miasta Krakowa.

— **Na wystawie** p. F. Herba przy ulicy Grodzkiej Nr. 47, oglądać można do jutra wieczora zamki króla Ludwika bawarskiego, od poniedziałku zaś począwszy wystawione będą obrazy, przedstawiające urocze widoki Szwajcaryi i te wystawione będą do środy, od środy zaś do soboty wieczora widoki Palestyny i Egiptu. Wystawa owa zasługuje na zwiedzenie.

— **Wyścigi I pułku Ułanów** Arcyksięcia Rudolfa odbędą się jutro w sobotę d. 8 b. m. pod Mogiłą. Początek o godzinie 3 popołudniu. W wyścigach tych wezmą jako widzowie udział księstwo Windischgraetz, a jak się dowiadujemy, księżna ofiarowała piękną nagrodę honorową. Ma przybyć także JE. Paweł Popiel, który wczoraj bawił w Krakowie i cieszy się dobrym zdrowiem. Przybędzie zapewne także z Krakowa liczny zastęp widzów, interesujących się szlachetnym sportem. Do komitetu wyścigowego należą: major Kutschka, rotmistrz v. Igallfy, rotmistrz Brudermann, porucznik hr. Coudenhove i porucznik Bronn. Jako sędziowie czynni będą pp.: pułkownik hr. Kielmannsegg, pułkownik hr. Nostitz Rieneck, podpułkownik Polko; jako starter rotmistrz Woźniak; przy wadze porucznik Leiter; nadzór nad torem mieć będą porucznicy pp. Mykulik i Szczepkowski. Biegów będzie 7.

— **P. Siedlecki**, znany prestidigitator, urządza jutro w sobotę i w niedzielę d. 9 b. m. przedstawienia w Wieliczce. Poprzednie przedstawienie bardzo się podobało, sądzić więc można, że i te zapowiedziane przedstawienia równie się udadzą, tem więcej, że p. Siedlecki urządzi je z nowym zupełnie a zajmującym programem.

— **Jezupol** 4 września. Przysłano mi dziś z drukarni stauropigialnej we Lwowie zeszyt ostatni *Przeglądu archeologicznego*. Przez nieuwagę umieszczono na tytule słowa: „Organ urzędu konserwatorskiego.“ Pismo to było takim organem aż do rekonstrukcyi urzędu konserwatorskiego. Niniejszy zeszyt nie stoi jednak w związku z dzisiejszymi konserwatorami pomników w królestwie Galicyi i Lodomeryi i ci konserwatorowie tylko o tyle są odpowiedzialni za treść numeru, o ile pojedyncze artykuły własnym podpisem zaopatrzyli. *Wojciech Dzieduszycki*, jeden z konserwatorów.

— **Drohobycz** 6 września. Dzisiejsze walne zgromadzenie Towarzystwa im. Kaczkowskiego, jakkolwiek nie jest tak liczne, jak lat poprzednich, to przecież dowodzi, że działalność agitacyjna jego nie o wiele zmalała. Gości, którzy przybyli na to zgromadzenie, powitał na dworcu były burmistrz Drohobycza, poseł Ochrymowicz.

O godz. 9 rano — mimo wyraźnego zakazu biskupa Stupnickiego, aby nie obchodzono 800-letniej rocznicy chrztu Rusi — odprawił w cerkwi kanonik Hapanowicz nabożeństwo ku uczczeniu uroczystości jubileuszowej.

Po nabożeństwie zebrano się na obrady. Zgromadzenie zagaił p. Didyckij, poczem wybrano przewodniczącym zjazdu notaryusza p. Baczyńskiego. Mowy były niemal bezbarwne, starostwo bowiem powykreślało wszystkie bardziej agitacyjne zwroty i echa jubileuszu kijowskiego, których w oryginałach, przedłożonych władzy, było mnóstwo. Natomiast postawiono na zgromadzeniu kilka wniosków, które komisarz rządowy uchylił z porządku dziennego. Zresztą dyskusya długa nad sprawami lokalnej więcej natury. Na zgromadzeniu jest obecnych czterech korespondentów pism rosyjskich. (*Dz. Polski.*)

— **W Drohobyczu** w wilię żydowskiego nowego roku zjawiła się w domu modlitwy komisya egzekucyjna i zabrała tory oraz księgi i przedmioty, do wykonywania nabożeństwa służące. Zabranie nastąpiło z tytułu należytości prawnej, w sporze będącej. Wywołało to wielkie wzburzenie między izraelitami, bo wieziono na chłopskim wozie ich świętości. Ostatecznie złożyli zamożniejsi żydzi na pokrycie należytości papiery wartościowe, i zwrócono im przedmioty z domu modlitwy zabrane.

— **Panika w teatrze ruskim p. Biberowicza.** W Brzeżanach daje przedstawienia obecnie znany teatr ruski p. Piberowicza. Dnia 2 b. m. w czasie przedstawienia sztuki *Przez zawiść w kajdany*, po spuszczeniu zasłony po drugim akcie, spadła na scenie lampa naftowa i zajęła się podłoga. Publiczność, zobaczywszy wydobywający się ze sceny dym, poczęła cisnąć się ku wyjściu i powstała ogromna panika. Komisarz powiatowy p. Zaleski zdołał uspokoić publiczność, a za chwilę i dyrektor ukazawszy się na scenie, zapewnił, że pożar ugaszony i że nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

— **Majątek Toporów** z Hrobaczem i Lasowem w powiecie brodzkim, obejmujący około 11.000 morgów lasu i prawie 5000 morgów gleby ornej, nabył obecnie Władysław hr. Baworowski z Ostrowa.

— **Przebiegłość żydowska.** Ze Stryja donoszą: Praktykowanym z dawien dawna zwyczajem ogłaszano dnia 30-go z. m. przy odgłosie bębna, że od 1 września, skutkiem podatku, podniesie się cena wódki. Żydki skorzystali z tego, głosząc, że i sól będzie droższa, to też mieszczanie rzucili się do kupowania jednej i drugiej, płacąc znacznie drożej, jak zwykle, byle tylko porobić zapasy. Rzecz prosta, że żydzi zrobili dobry interes, a kupujący dopiero po niewczasie przekonali się, że padli ofiarą oszukańczego podstępu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły komitetowi ochotniczej straży ogniowej w Dynowie, w powiecie brzozowskim, na nabycie rekwizytów do gaszenia ognia, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Karol Meixner**, wyborny artysta komiczny Burgu, zmarły wczoraj wskutek apopleksyi, urodził się 16 listopada 1818 r. w Królewcu i od najmłodszych lat wstąpił do teatru. — Debiutował w lutym 1837 r. w towarzystwie Teodora Müllera. Od 1850 Meixner należał do teatru Burgu i rozweselał znakomitą swoją grą tę pierwszą europejską scenę. Został mianowany stowarzyszonym 15 września 1851 dekretem cesarskim.

— **Na wiedeńskim cmentarzu** ekshumowano dnia 6 bm. szczątki tych, co padli w roku 1848 w walkach o wolność. Szczątki te złożone zostały w wspólnym grobie.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Wskutek odezwy komitetu z Bytomia na cel oświaty górnoszląskiej raczyli łaskawie złożyć na moje ręce: książę Wł. Czartoryski 10 złr., książę R. Sanguszko 10 złr., JE. p. Paweł Popiel 10 złr., księżna Czartoryska 5 złr., księżna Lubomirska 3 złr., hr. Krasicka 5 złr., hr. Potulicki Ignacy 10 złr., hr. Skarzyński 5 złr., Prezydent m. Tarnowa 5 złr., b. Prezydent Dr Weigel 10 złr., Stan. hr. Potocki 10 złr. Zacnym ofiarodawcom w imieniu ludu górnoszląskiego składam szczere podziękowanie. Również najuprzejmiej podziękować mam zaszczyt hr. Ign. Potulickiemu, Dr Ściborowskiemu, Dr Gluzińskiemu, Dr Doskowskiemu, Dr Nieszkowskiemu, Dr Kołączkowskiemu, dyrekcyi zakładu zdrojowego, p. Biernackiemu i wszystkim zacnym gościom, którzy do odczytu w d. 29 sierpnia r. b. w Szczawnicy łaskawie przyczynić się raczyli.

Stanisław Przyniczyński.

— **O Henryku Sienkiewiczu** pisze *Kuryer warsz.*: „Autor *Potopu* niedługo spoczywał na zdobytych powieściami historycznemi laurach. Z piórem w ręku stoi już znowu na stanowisku. Tym razem znakomity pisarz odłożywszy na stronę piękne historyczne fantazye, nakreślić zamierza obraz życia współczesnego w powieści przeznaczonej dla warszawskiego *Słowa*. Tytuł nowej powieści Sienkiewicza: *Homo novus*.— Powieść ta budzi wśród krytyków zaciekawienie, wiadomo bowiem, że autor przez kilka lat ostatnich zamknięty w odległych światach przeszłości i przebywający prawie nieustannie za granicą, życiu bieżącemu własnego kraju przyglądał się tylko zdaleka i powierzchownie. Oprócz wielkiej powieści Sienkiewicz przygotowuje nowelę dla *Sportu*, miesięcznika, który narodzić się ma za kilka tygodni. Autor *Potopu*, przed dwoma laty owdowiały, wstępuje wkrótce w powtórne związki małżeńskie z panną B., córką obywatela z Płockiego.“

— **P. Henryk Sienkiewicz** wybrany został w miejsce śp. J. I. Kraszewskiego członkiem komitetu międzynarodowego Towarzystwa artystów i literatów.

— **P. S. Muchanow**, dawny prezes Teatrów Warszawskich za ich świetnych czasów, przepędził dzień dzisiejszy w naszem mieście, dokąd przybył z majątku swojego w Królestwie Polskiem, położonego o cztery mile od Krakowa.

— **Na centralnym dworcu** w Rzymie odkryto kradzież biletów I klasy za 80,000 franków.

— **O zderzeniu się pociągów** pod Dijon nadchodzą następujące szczegóły: Gdy zderzyły się idące z Macon i Paryża pospieszne pociągi, powstało niezmierne zamieszanie między pasażerami, wołającymi przeraźliwie o pomoc. Ośm wagonów zostało strzaskanych, dwunastu podróżnych zabitych, a 40 rannych. Między zabitymi jest trzech braci rodzonych, oficer i dziecko. Jedna kobieta raniona. Pasażerowie paryskiego pospiesznego pociągu są nietknięci. Lokomotywy wyrzucone w górę, a ośm wagonów zostało strzaskanych. Zachodzi obawa, że są nieżywe osoby jeszcze między strzaskanemi wagonami.

— **Restauracya** na dworcu kolejowym w Bregencyi była jeszcze przed kilku laty budynkiem skromnych rozmiarów, składającym się z dwóch lokalów używanych jako poczekalnie, i restauracya, oraz z wąskiej werandy. Z wybudowaniem kolei arulańskiej w r. 1884 rozszerzono ten budynek w ten sposób, że dobudowano trzy osobne poczekalnie i dwie sale restauracyjne, a prócz tego wzdłuż całego budynku szeroką werandę, której znaczną część przeznaczono również na restauracyę. W bieżącym roku zbudowano tamże na piętrze drugą werandę i salon oszklony, zkąd publiczność ma wspaniały widok na jezioro Konstanckie i okolice. W ten sposób stacya kolejowa w Bregencyi odpowiada zupełnie wszelkim wymaganiom nowoczesnych zakładów, leżących wzdłuż brzegów jeziora Konstanckiego i stanowi bardzo ponętny przybytek dla turystów i miłośników pięknych okolic.

Wiadomości policyjne. Wczoraj wieczorem zarządziła tutejsza policya obławę za włóczęgami i próżniakami, wskutek której przyaresztowano 141 osób za wstręt do pracy. Z liczby tej odstawiono do sądu karnego 25 osób do ukarania, 10 kobiet oddano na kuracyę do szpitala, 4 włóczęgi wyszupasowano z Krakowa, co do reszty zaś zarządzono dochodzenie przynależności.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 8go: Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, art. teatr. warsz.: *Safanduły*, komedya w 4 aktach, W. Sardou. P. Rapacki wystąpi w roli Vauclina.

W niedzielę 9go: Drugi gościnny występ Wincentego Rapackiego, art. teatr. warsz.: *Dwa światy*, dramat w 5 aktach, Okt. Feuilleta. P. Rapacki wystąpi w roli Hösla, bretończyka.

We wtorek 11go: Trzeci gościnny występ Wincentego Rapackiego, art. teatr. warsz.: *Narcyz Rameau*, dramat w 5 aktach Brachvogla. P. Rapacki wystąpi w roli tytułowej.

— Dnia 6go września pogoda; term. od 11·8 doszedł do 23·0 C. Barometr zwolna opada; o g. 7ej rano d. 7go stan jego był 745·7 millim., termom. 13·6 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 8go września: Narodzenie Najśw. Maryi Panny; w niedzielę 9go: Imienia Najśw. Maryi Panny; w poniedziałek 10go: św. Mikołaja z Tolentynu.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. P. Wincenty Rapacki, którego gościnne występy na naszej scenie, jak to już wczoraj donieśliśmy, rozpoczynają się w sobotę najlepszą jego rolą Vauclina w *Safandułach*, przybył do Krakowa z Zakopanego, gdzie przez miesiąc bawił z swą małżonką i córką zamężną p. Leszczyńską. Dzisiaj odbył p. Rapacki dwie próby sceniczne, jedną z *Narcyza Rameau*, drugą z *Odbijanego*. W *Safandułach* obok znakomitego artysty warszawskiego występują w głównych rolach panie: Kałużyńska, Wolska, pp. Sobiesław, Rygier i Siemaszko.

Wtorkowe przedstawienie *Dziwaka* powiodło się wybornie. Liczna publiczność, przeważnie zamiejscowa, wśród której wiele było osób z Warszawy, zachwyconą była utworem p. Mańkowskiego, do czego przyczyniła się koncertowa gra naszych artystów, a zwłaszcza wielce oryginalna i konsekwentna gra p. Lubicza w tytułowej roli.

Na wczorajszem przedstawieniu *Pospolitego ruszenia* bawiono się doskonale, artyści grali z życiem i z humorem udzielającym się publiczności. Na przedstawieniu wczorajszym widzieliśmy w loży parterowej p. Oktawa Pietruskiego, zastępcę marszałka krajowego, który zatrzymał się w Krakowie dzień jeden, bądąc w przejeździe do Lwowa.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ceny zboża.

Wiedeń 6 września. Z powodu świąt izraelickich mały ruch na giełdzie, a interesa odbywały się po większej części na podstawie wczorajszego kursu.

Płacono pszenicę na jesień 8·——8·01 złr., na wiosnę 9·02—·—; żyto na jesień 6.25—6·30, na wiosnę 6·85—6·90; owies na jesień 5·68—5·73, na wiosnę 6·18—6·23 złr.

Z Hamburga donoszą, że pszenica stoi tam silnie, holsztyńska loco 186—192; żyto również silnie, meklemburskie loco 156—166, południowo-rosyjskie 110—116 mr.

Spirytus.

Wiedeń 6 września. Żaden interes dzisiaj nie został zawarty.

Od Administracyi „Czasu“

Na pogorzelców Tarnobrzega złożono od D. 1 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1772-29-?)

Dr Juliusz Bandrowski
lekarz-dentysta
odbywszy w Berlinie specyalne studya, zamieszkał **w Krakowie w Rynku głównym Nr 7, tuż obok „Szarej kamienicy.“** — Ordynuje codziennie od 10—1 przed południem i od 3—6 po południu.

NADESŁANE. (1817-9-?)

Już wyszedł i proszę żądać
Cennik pierwszego fabrycznego składu farb i materyałów
W. Krzysztofowicza
w Krakowie, linia A—B, 37.
Wysyłka na prowincyę franco i gratis.

NADESŁANE. (1655 23-?)

Meble, dla domu szlacheckiego i obywatelskiego, will, hoteli i na podarki, tanie, trwałe, gustowne. Centralny dom sprzedaży stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank**, teraz tylko **w Wiedniu I. Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.** Album meblowe z cennikiem za 1 złr. 50 centów w markach listowych.

Ostatnie wiadomości.

Najj. Pan udał się do Wieselburga na końcowe manewra drugiego korpusu, które tem budzą zajęcie, że karabiny repetierowe odbędą tam próbę.

Uroczystości strzeleckie w Wiedniu odbywały się przy licznym udziale z monarchii i zagranicy. Hr. Taaffe odwiedził strzelnicę.

Donoszą nam z Poznania:
„Cesarz Wilhelm przybywa w piątek dnia 7go września rano na na ćwiczenia wojskowe pod Kościanem.“

Młodoczesi chcą przeciwstawić kongresowi staroczechów cały szereg meetingów.

Mówią, że ks. Leopold, syn ks. Fryderyka Karola, ma zaślubić ks. Małgorzatę, najmłodszą córkę cesarza Fryderyka.

Z Berlina donoszą 6 bm.: Odjazd cesarza do Ks. Poznańskiego nastąpi dziś o godz. 10 minut 28 wieczór. Cesarz udaje się z Poczdamu do Charlotenburgu, a ztamtąd pospiesznym pociągiem do Dąbrówki pod Poznaniem. Powrót nastąpi jutro po południu osobnym pociągiem.

Cesarzowa Augusta odjechała o godz. 11 przed południem do Weimaru.

W Belgradzie obawiają się zajść dziś, jako w dzień imienin królowej Natalii.

Boulanger ukazał się znowu— wedle dzienników— w Evian!

Juliusz Ferry miał mowę w Remiremont, w której silnie powstał przeciw taktyce tych republikanów, którzy, aby zagłuszyć boulanżyzm, wołają jeszcze głośniej jak inni, że rewizya konstytucyi jest potrzebną. Wreszcie oświadczył się za przywróceniem wyborów okręgami.

Kardynał Lawigerie ma niebawem przybyć do Rzymu, aby się porozumieć z Papieżem w sprawie handlu niewolnikami.

Korespondent petersburgski *Corresp. de l' Est* przerażony jest na myśl przybycia Boulangera do Rosyi; twierdzi, iż projekt ten jest pomysłem szowinistów rosyjskich, lecz że sfery rządowe jak najbardziej przeciwne mu są, gdyż postawiłoby to Rosyą w fałszywem położeniu wobec rządu francuskiego, Niemiec i Austryi.

Po manewrach pod Elizabetgrodem cesarz Aleksander wraz z cesarzową przybędą, jak zwykle, na polowanie do rewirów skierniewickich, gdzie już czynią potrzebne przygotowania; ztąd dopiero uda się para cesarska na Kaukaz, gdzie obecnie zbyt jeszcze jest gorąco, aby przedsięwziąść tam podróż bezpośrednio po manewrach.

W. ks. Paweł zaślubia z pewnością córkę króla greckiego, odznaczającą się niezwykłą pięknością. W. ks. Konstanty udać się ma do Aten na ślub wnuczki.

Bud. Corr. donosi z Abbazzyi, że 5 bm. Risticz był na audyencyi u króla Milana, a następnie na obiedzie.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 7 września. Dyskont banku austro-węgierskiego będzie podniesiony na $4^1/_2$, potem na 5%.

Rząd obejmie kolej węgiersko-galicyjską od Nowego roku.

Praga 7 września. Wydział krajowy uchwalił przedłożyć ponownie wniosek Kwiczały, oraz wniosek hr. Clama względem obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego w szkołach średnich i względem założenia banku krajowego.

Bukareszt 7-go września. Królowa Natalia kupuje dom w Bukareszcie.

Belgrad 7-go września. Król Milan osobnem rozporządzeniem zakazał wszelkiego obchodu imienin Natalii. Sfery kompetentne głoszą, że drukowana replika Natalii jest apokryfem.

Paryż 7 września. Rząd chce odbyć powszechne wybory w lutym, żeby potem wystawie nie przeszkadzać.

Telegramy biura koresp.

Wieselburg 7 września. Cesarz z Następcą tronu przybył tu zrana o godzinie wpół do 8 i po powitaniu na dworcu przez zebrane tamże znakomitości i tłumy ludności udał się na miejsce, gdzie się odbędą manewry.

Berlin 7 września. Wobec pogłosek, że mają być zamierzone zmiany w organizacyi urzędów państwowych, i że niektórych urzędów nie ma nadal ks. Bismark piastować, zauważa *Nordd. Allg. Ztg*: Wszystkie te pogłoski i kombinacye z niemi połączone są płodem wybujałej wyobraźni. O czemś podobnem nie było nigdy mowy w kołach rządowych.

Berlin 7go września. *National-Ztg* nazywa prawdziwemi pogłoski o pomnożeniu floty, albowiem pomnożenie to stoi w związku z budową kanału, łączącego morze Bałtyckie z morzem Niemieckiem.

Halla 7 września. Zgromadzenie Towarzystwa Gustawa Adolfa przeznaczyło 17.572 marek dla gminy Schwetz w Westfalii, a po 5.400 marek dla gmin Nedło (?) w Galicyi i Straubing w Bawaryi.

Fryburg 7 września. Na dzisiejszem, ostatniem zgromadzeniu wiecu katolików miał Windthorst dłuższą przemowę i omawiał szczególnie żądanie względem przywrócenia prawnej i pełnej niezależności dla Głowy Kościoła i protest przeciw włoskiej ustawie karnej. Odnośne rezolucye uchwalono jednogłośnie. Dalsze rezolucye odnoszą się do zakonów, szkół wyznaniowych i handlu niewolnikami.

Paryż 7 września. Zmobilizowane okręty wojenne wróciły dziś do Tulonu. Manewry floty zostały ukończone.

Zofia 7 września. Prefekt policyi cofnął swą dymisyę.

Ateny 7 września. Minister spraw wewnętrznych Lombardos umarł.

Nowy Jork 7 września. We wtorek był na wyspie Kubie gwałtowny cyklon. Setki domów zostało zniszczonych. Pociągi wykoleiły się. Wiele okrętów, a między temi i hiszpańska kanonierka, rozbiło się. Wieś Pueblo nuovo została zupełnie zniszczoną. Wiele ludzi utraciło życie.

Kursa. Wiedeń 7 września. 2 godz. 10 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·65. — Renta austr. srebrna opod. 82·30. — Renta 4% złota austr. 111·20. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 882·—. — Akcye kredytowe 315·10. — Londyn 122·10 — Napoleony $9·63^1/_2$. — Dukaty 5·79—. Marki 59·55—. — 5% Renta węg. papier. —·—. 4% Renta węg. złota —·—.— Losy prem. węg. —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie —·—.— $4^1/_2$% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie —·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. —·—. — $4^1/_2$% Listy zastaw. Banku kraj. gal. —·—. — Akcye Länderbanku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. —·—. — Akcye kolei południowej —·—. — Ruble —·—. — Srebro —.

Usposobienie giełdy:

Berlin 7-go września. Banknoty austryackie 167·95. — Krótki Wiedeń 167·90. — Banknoty ros. 207·25. — 5% Listy zast. Polskie 63·40. — 4% Listy Likw. Polskie 54·80. — Akcye kolei Karola Ludwika 88·—. — Akcye austr. kredytowe 165·12.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 5 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Bilet rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 50
Marki niemieckie	59 50	60 25
Dukat ważny	5 80	5 88
20-to frankówka ważna	9 66	9 71
Imperyał ważny	10 05	10 12
Rubel srebrny okrągłowy	1 40	1 48
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 90	82 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	108 25	104 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
$4^1/_2$% „ „	90 75	91 75
6% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	86 50	88 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
$4^1/_2$% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 50	93 50
5% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 25	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 75	93 50
$4^1/_2$% „ „ „ „ „ „	94 50	95 25
5% „ „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 50	102 50
5% „ „ „ niepr.	99 —	100 —
5% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	90 —	92 —
7% „ „ „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ „ włość. we Lwowie	56 —	58 —
5% „ „ „ „ „	46 —	49 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 —	93 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	210 50	212 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	223 75	225 25
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	274 —	279 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	25 —	26 50
„ „ Stanisławowa	34 —	35 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 75
„ „ węgier. „ „	12 —	12 75

Wiedeń 6 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4^1/_5$% Renta papierowa	81 8	82 —
$4^1/_5$% „ srebrna	82 35	82 55
4% „ złota	111 50	111 7
5% „ papier. nieop.	97 80	98 —
$3^8/_{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	133 75	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 -	142 40
„ „ 1864 „ 100 „	169 25	169 50
„ „ 1864 „ 50 „	168 50	169 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	148 50	149 —
$4^1/_2$% „ „ „ (za Ostbahn)	114 —	114 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	108 —	— —
Galicyjskie „ „	104 -	— —
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 40	105 —
Węgierskie „ „	105 —	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 75	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	117 25	117 75
Boden-Credit austryackie . . 80 „	265 50	266
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	315 -	315 40
„ Bank węgierski . . . 200 „	307 50	308 —
Depositen-Bank . . . . 200 złr.	186 25	187 25
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	514 —	518
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bu.) 600 „	883 —	884 —
Unionbank . . . . 200 „	217 —	217 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	152 —	153 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	104 —	104 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	52 —	54 —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	182 —	183 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	414 —	416 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2494	2498
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	143 50	144 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	223 —	223 50
Nordwest austr. . . 200 „ „	165 —	165 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	196 —	196 50
Rudolfa . . . . 200 „ „	191 75	192 25
Siedmiogrodzk. I . . 200 „ „	180 —	181 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	256 90	257 4
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	110 30	110 7
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171	172 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	161 25	161 75
„ Westb. . . . 200 „ „	170 —	170 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem płs.	125 50	126 —
$4^1/_2$% „ „ papier. . 50 lat	100 60	101 20
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 5
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	89 —	90 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	— —
5% „ „ „ „ „	101 25	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 25	— —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
$4^1/_2$% „ „ „ „ 52 lat	94 40	94 80
$4^1/_2$% Gal. Banku krajow. . $51^1/_2$ lat	92 70	93 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	101 60	— —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 50	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 60	102 1
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 —	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	105 50	106 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . 300 złr. 5%	100 —	100 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	101 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	112 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 75	102 25
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ $4^1/_2$%	100 —	100 4
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 60
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 80	82 60
„ nieop. „ „	90 —	91 —
Nordwestb. austr. . . 200 „ 5%	106 —	106 50
„ „ Lit. B 200 „ „	105 25	105 75
„ „ E. 1874 200 m. „	131 —	132 —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	124 —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	9 —	91 40
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 50	100 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	193 —	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 —	149 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 75	125 50
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	103 5	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 60	100 —
„ „ „ II Em. . 200 „ „	87 75	88 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 50	99 —
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 75	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 -
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 —	120 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	145 —	145 50
„ Węgierskie . . „ 100	129 50	130 -
„ Tureckie . . . fr. 400	20 40	20 80
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 75	9 —
Kredytowe . . . . . „ 100	189 —	180 75
Clary . . . . . . „ 42	61 —	— —
$3^8/_{11}$% Donau-Dampfsch. . „ 105	119 50	— —
Insbruku . . . . . „ 20	28 —	— —
Keglewicha . . . . . „ $10^1/_2$	40 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	26 —	26 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	61 —	— —
Palffy . . . . . . „ 42	65 —	65 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 30	18 60
„ „ węgier. „ 5	12 25	12 50
Rudolfa . . . . . . „ 10	21 75	22 50
Salma . . . . . . „ 42	65 25	66 —
Salzburskie . . . . . „ 20	28 50	29 50
St. Genois . . . . . „ 42	67 —	67 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	34 25	34 75
$4^1/_2$% Tryesteńskie . . . „ 105	140 75	141 75
4% „ . . . . „ 50	70 50	—
Waldsteina . . . . . „ 21	44 —	— —
Windischgrätza . . . . „ 21	59 25	59 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 79	5 81
20-frankówki	9 65	9 67
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterl. angielskie	12 20	12 25
Liry tureckie złote	11 —	11 03
Marki niemieckie za 100 marek	59 60	59 70
Rubel papierowy za 100 rubli	124 75	125 25

Lwów 5 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	276 —	280 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 —	102 —
4% „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
$4^1/_2$% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	93 --	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 —	104 —
$4^1/_2$% „ pożyczki krajowej	91 —	92 —

Warszawa 6 września.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	93 —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	96 50
„ „ „ III „	— —	96 —
„ „ „ IV „	— —	95 90
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Już wyszła nakładem
Leona Frommera w Krakowie (Szewska 7)

Procedura karna

w opracowaniu i z objaśnieniami

Prof. Rosenblatta.

Cena egzempl. eleg. oprawnego zlr. 3·30.
(1795 6-6)

Nauczyciel fachowy z egzaminami rządowemi, który w znaczniejszych domach obywatel. dłuższy czas przebywał, życzy sobie przyjąć obowiązek przysposabiania uczniów do szkół niższych i śred., w miejscu lub na wyjazd. — Bliższej wiadomości udzieli łaskawie Wny *Dr. J. Znamirowski* prof. w gimnaz. św. Jacka w Krakowie.
(2001-3-3)

Spółka tkacka w Krośnie

utrzymuje na składzie wszelkie gatunki płócien, weby, bielizny stołowej, dymek, drelichów, ręczników, chustek, firanek, storów do okien, materyj bawełnianych na ubiory damskie i męzkie z doborowej przędzy lnianej i konopnej przez warsztat naukowy tkacki wykonywane, przez Wydział krajowy założony. — Ceny umiarkowane. Cennik i próbki poszczególne na żądanie opłatnie.
(1555-9-24) **Dyrekcya.**

---

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.**, — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (1719-9-)

!!CUD ŚWIATA!!

C. k. wył. uprz. najnowsza prawdziwa amerykańska

bezpiecz. lampa błyskawiczna

z elektrycznym palnikiem,

patent. orygin., odznaczona medalem.

Jak 100 zwykł. świec, spokojne, łagod., białe światło, na godz. 2 ct. Najlepsze i najtańsze oświetl. lokali wszelk. rodzaju każdą naftą.

Cenniki z rycin. darmo, najświeższe modele lamp stoł. i wiszących rozsyła jedyny skład fabr. dla Europy i jedyny zakład prawdz. ameryk. pieców, wentylat., filtrów do wody, machin do gotowania, mycia i szlifowania i nowości patent. dla domu i kuchni, dla hoteli, kawiarń, gospodarzy i t. d. (1759-3-3)

C. Otto Pelikan w Wiedniu,
wł. pat., Praterstrasse 78, Praterstern.

Ostrzega się przed naśladow. bez wartości; tylko firmą C. Otto Pelikan, Wien, oznacz. lampy i piece są prawdz. Naśladowania podpadają karze. Liczne uznania. P. Piliarter w Judenburg: Posłana amerykańska lampa błyskawiczna jest znakomitą.

(1928-2-52)

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony.

Cena pudełka 60 cnt.
pocztą o 10 cnt. więcej.
Główny skład rozsyłkowy:

L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski i W. Bełdowski, W. Redyk, E. Stockmar, Leon Rosner; we **Lwowie** P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt.; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Lateiner, M. Kullak; w **Tarnowie** M. Adler; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz; w **Przemyślu** L. Nahlik; w **Czerniowcach** W. Alth; w **Radowcach** J. Rossignon; w **Kopyczyńcach** M. Reder; w **Jarosławiu** J. Rohm. [1666-14-]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: **L. Lusera plaster dla turystów.**

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

W Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, Konst. Wiszniewskiego, oraz w składach perfum.
(1642-13-26)

Dr. Bronisław Guńkiewicz

dotychczasowy obrońca w sprawach karnych,

otworzył kancelaryę adwokacką w Podgórzu (ulica Krakowska L. 279). (1797-7-8)

Mieszkanie na I. piętrze

w ul. Grodzkiej 13, blizko Rynku, składające się z 6 pokoi, 2 nysz, garderoby, przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, (1765-7-)

od I października do wynajęcia.

Konkurs.

L. 305. (1925-3-3)

Przy **c. k. Zarządzie salinarnym** w **Kaczyce** na Bukowinie, jest do obsadzenia **posada lekarza salinarnego**, Dra wszech nauk lekarskich, za rocznem wynagrodzeniem ze strony c. k. skarbu salinarnego 520 złr. i sól deputatową, bractwa salinarnego 100 złr. i gminy Kaczyki 100 złr., razem 720 złr.

Lekarz salinarny ma prawo względnie obowiązek utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych salinie, za złożeniem odnośnych rachunków aptecznych, które rocznie do 120 złr. w. a. wynoszą; również może wykonywać praktykę prywatną bez uszczerbku swych obowiązków salinarnych.

Lekarzowi salinarnemu przydziela się gruntu do własnego użytku około 5 morgów za roczną dzierżawą 25 złr.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne.

Nadmienia się z naciskiem, że lekarz salinarny ma widoki z zaprowadzeniem ustawy i rozporządzenia z dnia 18go marca b. r. w księstwie Bukowińskiem odnoszących się do organizacyi służby sanitarnej w gminach, czynności lekarza gminno-okręgowego załatwiać, a ostatecznie lekarz salinarny może funkcye lekarza sądowego przy sądzie powiatowym w Solce, jakoteż w tej miejscowości 9 kilometrów odległej, jako miejsca leczniczego, rady lekarskie jako ordynujący lekarz udzielać.

Podania wraz z odnośnemi załącznikami co do wiadomości lekarskich i odbytej praktyki, należy wnosić do podpisanego zarządu salinarnego najdalej **do 15go października b. r.**

Emerytowanym lekarzom wojskowym zostawia się pierwszeństwo.

C. k. Zarząd salinarny.

Kaczyka, dnia 24 sierpnia 1888 r.

Poszukuje się kupna

klaczy wierzchowej, pełnej lub pół krwi angielskiej, w wieku lat 5—8, dobrze ujeżdżonej. Bliższe warunki z wyszczególnieniem pochodzenia proszę nadsyłać pod **S. M.** poste rest. **Brzesko.** (2051-2-3)

Zlecenia wszelkiego rodzaju

z prowincyi dla Wiednia uskutecznia punktualnie i rzetelnie firma

Speditions-Bureau

w Wiedniu, I., Dorotheergasse Nr. 9.
(1528-9-12)

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 5-kilowy 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-3-8)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.

BIUSTY

do modelowania

dla **krawiectwa męskiego i damskiego,**

poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f.

JOHANN BODRONEK

w Wiedniu,
VI., Mariahilferstrasse 65 I.

Kompletne biusty damskie od 4 złr. wzwyż.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1659-12-20)

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (1653-31-)

Akademia przemysł.-handlowa w Gracu.

Akademia rozpoczyna z dniem 15 września b. r. dwudziesty szósty rok szkolny.

(Uroczystość 25-letniego istnienia szkoły 3 listopada b. r.)

3 klasy i klasa przygotowawcza dla tych, którzy do akademii nie mogą być jeszcze przyjęci.

Abituryenci Akademii mają prawo do jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, jeżeli poprzednio przed wstąpieniem do instytutu ukończyli z dobrym skutkiem niższe gimnazyum, albo niższą szkołę realną. Dla tych, którzy nie wypełnili tego warunku, urządzony jest osobny, **bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu do służby ochotniczej.**

Wiadomości tyczących się przyjęcia i utrzymania, również szczegółowych prospektów udziela **Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu.**

(1717-8-8) Dyrektor: *A. E. v. Schmid.*

Dyrektora **MAXA ALLINY,** autoryzowana przez władze, przedtem

Mühlbauera

PRYWATNA

SZKOŁA HANDLOWA

w WIEDNIU, Stadt, Kärntnerstrasse 14, Seilergasse 9, Bazar,

Istniejąca od r. 1848.

W czterdziestym pierwszym roku szkolnym 1888—89

rozpoczyna naukę na pierwszym i drugim roku

KURSU CODZIENNEGO

dla **MĘSKIEJ MŁODZIEŻY,**

w jednorocznym zawodowym kursie dla młodych mężczyzn,

a w pierwszym i drugim roku

KURSU CODZIENNEGO DLA PANIEN

17 września b. r.

Wieczorne i niedzielne kursa rozpoczynają się z początkiem października.

Do zakładu naukowego uczęszczało w ubiegłym 40 roku szkolnym 1887—8 uczniów i uczennic 302, i wszyscy ukończeni uczniowie oraz większa część ukończonych uczennic na polecenie dyrektora umieszczonych zostało w znacznych wied. domach handl. i bankowych. Za odpowiednie umieszczenie z dobrym wynikiem ukończonych uczennic i uczniów ręczy się.

Sprawozdania roczne i programy
można nabyć w kancelaryi dyrekcyi I., Kärntnerstrasse Nr. 14 i w księgarni Sallmayera I., Kärntnerstrasse Nr. 30, a na żądanie przesyła się opłatnie.

Dla zamiejscowych dyrekcya na żądanie wystara się o mieszkanie i utrzymanie.
Wiedeń, w sierpniu 1888 r.

Max Allina,
dyrektor Szkoły handlowej.

(1742-3-3)

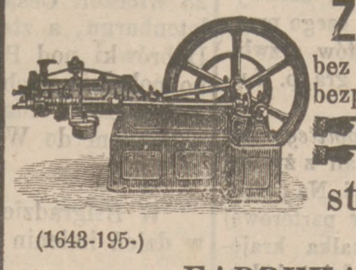

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący ***i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy***

o sile $^1/_2$ do 100 koni.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

(1643-195-)

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKORNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie **BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWO-SIARCZANEGO.**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy **BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE** zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce:** B. Miczyński; w **Bochni:** M. Gatty; w **Tarnowie:** L. Chodacki; w **Rzeszowie:** A. Karpiński; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu:** J. Macudziński; w **Chrzanowie:** F. Włocki; w **Oświęcimie:** A. Polaczek; w **Żywcu:** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach:** S. Kurowski; dalej we **wszystkich aptekach galicyjskich.** (1701-12-18)

DOM HANDLOWY

Filip Ticho w Bernie moraw.

Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.

Berneńskie
zimowe materye na ubrania
w doskonałym gatunku, 135 cm. szerokości, czysto wełniane.
Na kompletne ubranie męskie 5 złr.

Materye na suknie damskie
najświeższe i najgustowniejsze na porę jesienną i zimową, 100 centimetr. szerokości.
Na 1 suknię 10 metr. 4 złr. 50 c.

Płótno domowe
kompletne 30 łokci.
1 sztuka $^4/_4$ 4 złr. 50 cent.
1 sztuka $^5/_4$ 5 złr. 50 cent.

Pakłak Noppe
czysto wełniany
nowość na suknie jesienne i zimowe,
na 1 suknię 10 metr. 3 złr.

Rumburskie
apretowane płótno
$^5/_4$ szerok., szczególnie stosowne na bieliznę męską.
1 sztuka 30 łokci 6 złr. 50 ct.

Koszule damskie
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna, z szerokiemi koronkami, — kompletna wielkość,
6 sztuk 3 złr. 75 ct.

Rumburski oxford
(prawdziwy kolorowy)
w najświeższych wzorach.
1 sztuka 30 łokci . . . złr. 4·50.
1 sztuka 30 łokci najl. gat. złr. 6·50.

Resztka
CHODNIKA
od 10 do 12 metrów długości, w różnych kolorach,
tylko najl. gatunek 3 złr. 50 ct.

Sternberski **KANEVAS**
1 łokieć szeroki,
we wszelkich barwach, w paski i prążki, poręczony prawdz. kolor.
1 sztuka 30 łokci . . . 5 złr.
1 sztuka 30 łokci najlep. gat. 6 złr.

Zimowy szal
$^9/_4$ długości, czysto wełniany **2 złr.**
Szal z podwójn. velour
$^{10}/_4$ długości, czysto wełniany **złr. 3·25.**

SZYFON
w bardzo dobrym gatunku, szczególnie odpowiedni na bieliznę męską, damską i dziecinną, 90 cm. szer., 1 sztuka 30 łokci.
I. gatunek złr. 4·50, II. gatunek złr. 5·50, III. gatunek złr. 6·50, złr. 7·50.

Modny barchan
w najpiękniejszych wzorach, poręczony, nie puszcza koloru w praniu, 60 ctm. szerok., 10 metr. **3 złr. 50 c.**
Flanela Valerie
nowość na suknie 10 metr. **3 złr. 80 c.**

Próbki i cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Rozsyłka za zaliczką. (2022-2-10)

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

Zarząd mleczarń Eweliny Dobrzyńskiej

podaje do wiadomości o otwarciu 8go września b. r. **trzeciej filii na Franciszkańskim placu L. 10,** 12go września b. r. **czwartej filii na Małym Rynku L. 6.**

Nabiał zdrowy, czysty, posilny, **polecony** przez **Towarzystwo lekarskie krakowskie,** z obór **Gnojnickiej** i **Śledziejowickiej,** pozostających **pod opieką i kontrolą** tego Towarzystwa.

Tamże: masło deserowe, świeże i kuchenne, séry, miód lipcowy i t. p.

Mleczarnie urządzone na wzór zagranicznych zakładów z zastosowaniem wszelkich wymagań higieny i czystości. (1992-5-18)

Ceny umiarkowane.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger,
(1994-4-36) handlarz win.

Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(1168-39-)

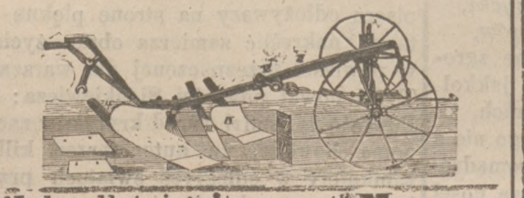

Nadszedł świeży transport **Maszyn i Narzędzi rolniczych,** zupełnie nowej konstrukcyi — i sprzedaje po cenach najumiarkowańszych

J. B. Prüwer

w Krakowie przy ulicy Wolnica Nr. 4.
(1848-4-6)

Praktykant

z ukończoną co najmniej drugą klasą gimnazyalną lub realną — znajdzie natychmiastowe umieszczenie w handlu farb i materyałów (2027-3-3)

W. Krzysztofowicza w Krakowie.

„WYRÓB KRAJOWY“.

Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

przyjemny w użyciu środek zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Cena słoika **36** ct. (1911-24-)

Propinacya.

Skarb państwa Staniątki ma do wydzierżawienia prawo propinacyi w gminach Zakrzów, Zakrzowiec, Węgrzce Wielkie i Ochmanów od 1 października b. r. Do dnia 15 września b. r. z wolnej ręki. (2010-3-3)

W razie nieukończenia interesu do tego czasu, w dniu 25 września b. r. o godzinie 9tej rano w Staniątkach drogą licytacyi. Po 15 września b. r. można przejrzeć warunki licytacyi i kontraktu w kancelaryi Zarządu dóbr w Staniątkach.

Niewątpliwie **pewny i znaczny**

poboczny zarobek

podaje rzetelnym osobom **bardzo znaczny** dom handlowy przez objęcie

AJENCYI.

Wynik jest niezawodny przez **bardzo rzetelny i nader praktyczny dla każdego stosowny**

nowy

sposób (1965-2-3)

SPRZEDAŻY LOSÓW.

Oferty z podaniem obecn. zajęcia przyjmuje

Józef Antoni Havas
w Budapeszcie, Josefsplatz Nr. 4.

Do bezpośredniego sprowadzania polecam

styryjskie wywozowe stołowe owoce

po cenie dziennej i rozsyłam skrzynki na próbę po 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej za gotówkę lub zaliczką, za szlachetne sortowane **jabłka** złr. **1** c. **20,** **gruszki** złr. **1** c. **50.** — Cenniki darmo i opłatnie. (1962-4-5)

Józef Bauer, Marburg a/D.

Likier żołądkowy

z ziół alpejskich

od dawna uznany wyborny gorzki likier naszej szczególności od roku 1845 — polecają

Henr. Fünck & Sohn w Gracu

Skład dla pp. handlujących w **Krakowie** utrzymuje **Stanisław Gurgul.** *Cenniki darmo.*

Do nabycia prawie we wszystkich handlach łakoci państwa austryacko węgierskiego. (1581-13-20)

STUDENCI

którzy niemogą lub niechcą dalej uczęszczać do szkół średnich lub wyższych, za to jednak mają talent i skłonność do muzyki, znajdą stosownie do wstępnych wiadomości jako wychowańcy, wzgl. kandydaci nauczycielscy przyjęcie w konc. przez c. k. kraj. radę szkolną

SZKOŁACH MUZYCZNYCH KAISER

w Wiedniu, VII., Zieglergasse 29 i VIII., Florianigasse 52.

Przedmioty naukowe: **Śpiew chórowy i solowy** (z kursem dla **chłopców chórowych), nauka gry na fortepianie, skrzypcach, wioli, wiolonczeli, kontrabasie, teorya muzyki, nauka harmonii i kompozycyi, instrumentacya, historya muzyki, pedagogia i metodyka, język włoski i francuski, ogólna historya literatury (wykształcenie na nauczycieli, wirtuozów, kierowników i kapelmistrzów).**

Ograniczona liczba uczniów znajdzie w zakładzie **VII. okręgu** także zupełne utrzymanie i mieszkanie. Obszerne prospekta darmo i opłatnie. (1966-3-3)

C. KAISER, dyrektor.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1692-58-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie** zaoszczędzenie. — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig

na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:

Karol Berck, c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu,
I. Wollzeile 9.

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzenych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

(1700-9-12)

MAJĄTKI w Galicyi i Królestwie Polskiem do sprzedania. **Wieś** blisko Krakowa urządzona do nabycia. — **Dzierżawy** 300—400 morgów poszukuje się. — **Kamienica** do zamiany na większy majątek. — **Kamienicy** w cenie 20,000 złr. poszukuje się do nabycia. — **Gorzelany**, Szlązak, kawaler, który prowadził gorzelnię w Królestwie i Galicyi, szuka posady. — Rządcy, leśniczowie itp. do umieszczenia. — Posyła do wizy paszporta itp. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wł. Jaworskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 30. (1818-5-)

Z POWODU
kończącej się wkrótce wyprzedaży
Pierwszy krakowski skład płócien krajowych
M. KULCZYKOWSKIEJ
w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski,
poleca do nabycia jeszcze:
Bieliznę dla dzieci wszelkiego wieku; bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa itd.; Wyroby ludowe z Rusi. (1916-5)

Ich ertheile deutschen Unterricht; bitte jedoch, mir diejenigen Schüler, welche **correct** sprechen und schreiben lernen sollen, bereits anzuvertrauen, sobald sie etwas Deutsch verstehen. (1993-3-5)
B. Michael, Ring 7.

Wyrób i sprzedaż szat liturgicznych,
Towarzystwo chrześcijańskie zarejestrowane z ograniczoną poręką w **Żmigrodzie,** sprzedaje swoje wyroby oznaczone stampilą Towarzystwa i numerem cennika, jak: ornaty, dalmatyki, kapy, chorągwie **z obrazami klubu malarzy** w Krakowie, bursy, stuły itd. i wszelką bieliznę kościelną, tylko po **stałych cenach** przez swoją Dyrekcyę w drodze zamówień i przez swoich podróżujących ajentów wedle cennika w ich rękach się znajdującego, zaopatrzonego **stampilą Towarzystwa** i **odezwą Dyrekcyi** dla zapobieżenia nadużyciom innych handlarzy, a zwłaszcza izraelickich, których ajenci chrześciańscy ze Żmigroda podszywają się pod firmę Towarzystwa ze szkodą tak kupujących jak i Towarzystwa. Wykonywa wszelkie roboty **haftów kościelnych** pod kierownictwem p. Z. Tymaczkowskiej, odznaczonej za hafty na wystawie krakowskiej. (2014-2-3)
Dyrekcya:
X. W. Wojtalik, dyrektor.

Sznurówki
pierwszej krakowskiej pracowni
w Rynku pod Nr. 12,
odznaczone medalem ministerstwa handlu, za swoje wyborne wyroby znane z doskonałego fasonu i trwałości materyałów. Są gotowe higieniczne a szczególnie wyroby wzrost poprawiające.
Z prowincyi proszę wzrost opisać a miarę brać na sukni: a) w pasie, b) pod ramieniem do pasa, c) na biodrach, d) w gorsie połowę od środka. **Ceinture** (pasy) od złr. 6—10. **Sznurówki** od złr. 2 20—25 złr. (1085-11-)

Tylko za 6 złr. 75 c.
1 prześcieradło mocne 4 łokcie dług., 2¾ szer.
1 prawdziwy płócienny obrus na 6 osób, wielki.
6 „ „ serwetek.
6 „ „ ręczników.
6 „ „ chustek do nosa z kolorową bordiurą lub białych.
6 „ „ ścierek.
Pojedynczo za towar **1 złr. 25 ct.**
M. Schönfeld & Comp. w Pradze,
I., Eisengasse Nr. 6.
Rozsyłka za zaliczką. (1961-5-10)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
kasy
używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1736-188]
Katalogi darmo i opłatnie.

Niema już bolu zębów!
przy używaniu słynnej w świecie i prawdziwej c. k. nadwornego dentysty
Dr. Poppa anaterynowej wody do ust
jako prezerwatywa przeciw wszelkim chorobom zębów i ust, jako uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi i niezbędna przy używaniu wód mineralnych — która w połączeniu z
Dr. Poppa proszkiem do zębów lub **pastą do zębów**
zawsze zęby zdrowo i pięknie utrzymuje.
Dr. Poppa plomba zębowa
do wypełniania zarazem dziurawych zębów.
Dr. Poppa mydło ziołowe
przeciw wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju i znakomite do kąpieli.
Cena: Anaterynowa woda do ust 50 c., 1 złr., 1 złr. 40 c. Anaterynowa pasta do zębów w słoikach 1 złr. 22 c. Aromatyczna pasta do zębów po 35 c. Proszek do zębów 63 cnt. Plomba do zębów 1 złr. Mydło ziołowe 30 ct.
Ostrzega się najusilniej przed zakupnem fałszowanej anaterynowej wody do ust, która wedle rozbioru zawiera po największej części przymieszki zdrowiu szkodliwe.
Główny skład:
w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i parfumeryach. (1819-13-23)
Skład w Krakowie u p. F. B. Hahn, hand. g.

JUBILEUSZOWA PRZEMYSŁOWA WYSTAWA
od godziny 10 rano do 10 wieczór. **Wstęp 50 cnt.** W czwartek, niedzielę i święto 30 c. *Bilety dla dzieci 20 ct.* (2023-18-25)
w rotundzie w Wiedniu w praterze od 14 maja do 31 paźdz. 1888. Wieczór elektryczne oświetlenie.
Główna wygr. **25000** złr. wartości. **Wystawy przemysłowej Losy** tylko **50 c.**

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Sruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parcianne, każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów
W. Krzysztofowicza w Krakowie
linia A—B 37. (1816-9-)
Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

Sér „La Trapp Port du Salut"
wyrobu Trappistów w Bośnii, odznaczony kilkakrotnie medalami złotemi na wystawach w Paryżu i Londynie, poleca posiadający wyłączną tegoż sprzedaż
Handel pod Obrazem
w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. (1837-9-10)

CHOCOLAT LEJET

N. LEJET
TRIESTE
Goutez et comparez, qualité sans rivale! (672-22-)

Wytrzymałe na powietrzu, dające się myć (1694-10-12)
FARBY DO POWLEKANIA
odznaczone i patentowane prawie we wszystkich krajach
Piękny matowy ton.
Znacznie tańsze niż farby olejne.
Użycie jak farbą wapienną.
Prospekta, książka z próbkami, świadectwa darmo i opłatnie.
Skrzyneczka próbna złr. 1·60 za zaliczką.
Ludwik Christ, Linc n. D.
Poszukuje się zdolnych zastępoów i odprzedającyh.

Kwizdy płyn gośćcowy
oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw
gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym
Znak ochronny.
a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygnieceniom, nieczułości skóry, — szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.
Kwizdy płyn gośćcowy
Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, Leona Rosnera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;
prawdziwy do nabycia we **Lwowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;
dalej **częściowo w aptekach:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drochobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.
Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.
Cena flaszki 1 złr. w. a.
Codzienna przesyłka pocztowa za zaliczką przez główny skład rozsyłkowy: apteka obwodowa Franciszka Jana Kwizdy, c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy w Korneuburgu.
Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała
Kwizdy płynu gośćcow.
i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (1154-6-9)

August Raczyński,
Dom bankowo-komisowy w Krakowie
(Rynek główny Nr. 42, linia A—B),
kupuje i sprzedaje — tak na rachunek własny, jak i w drodze komisowej — papiery państwowe, akcye, listy zastawne i hipoteczne, losy, monety, oraz inne walory; eskontuje i realizuje wylosowane efekta i kupony; wydaje krótkoterminowe przekazy do wypłaty we wszystkich znaczniejszych miastach w Austryi i za granicą; przyjmuje zlecenia giełdowe, wykonywując takowe spiesznie, pod najkorzystniejszemi warunkami.
Nadto pośredniczy we wszelkich tranzakcyach towarowych, w zakres przedsiębiorstwa komisowego wchodzących.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (1822 8-10)

Swieżego Masła śmietankowego
w osełkach po 10 Deka, codzień z dóbr Jankówka przesyłanego,
ma wyłączną sprzedaż (1764-10-12)
Handel delikatesów JANA MIKI w Krakowie.

Wiedeńskie patentowane fotele do rozsuwania „Liebling".
Najprzyjemniejszy i najwygodniejszy odpoczynek dla **salonów, werand, ogrodów i turystów.** Patentowany przyrząd sprzążkowy do rozsuwania daje największą pewność, a nogi do utworzenia szezlongu mogą być lekko odjęte lub założone.

Przesyła się wszędzie za zaliczką w paczkach 3—4 kilowych. Prospekta darmo i opłatnie. **Fotele do rozsuwania złr. 3., Szczególnej wielkości złr. 4. — Nogi do utworzenia szezlongu złr. 1·50 i złr. 1·70. — Poduszki do siedzenia i wałki pod głowę 80 ct. i złr. 1 razem.** (1324-10-10)
KAROL BAYER, w Wiedniu, I. Operngasse Nr. 7.

PRAWDZIWA FRANC.
wódka francuska
firmy **Pöchhacker & Comp.**
w WIEDNIU, II., PRATERSTRASSE Nr. 24.
Główny skład dla Austryi-Węgier firmy (1531-9-12)
L. Daniaud Fils & Co. w Cognac.
Na składzie mają: w **Kołomyi** J. Sidorowicz i J. Kisielewski i Sp., w **Jarosławiu** J. Rohm apt., w **Tarnopolu** Fr. Jamrogiewicz, w **Kossowie** M. Kamil, w **Samborze** Józef Aleksiewicz apt., w **Stryju** Lechicki i Kosterkiewicz.

Prawdziwą niefałszowaną
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej
i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1656-38-)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

H. Nestlé mączka dla dzieci.
20-letni skutek.
32 odznaczeń między temi **12 dyplomów honor.** i **14 złotych medali.**

Liczne świadectwa pierwszorzędnych **lekarzy.**
ZNAK FABRYCZNY. (1862-4-10)
Zupełny środek pożywczy dla małych dzieci.
Zastępuje niedostatek mléka matczynego, ułatwia odzwyczajenie, łatwo i zupełnie strawne, dlatego też poleca się **dorosłym w cierpieniach żołądka** jako środek pożywczy. Dla ochrony przeciw licznym naśladowaniom ma każda puszka podpis wynalazcy **Henryka Nestlé** a na wierzchniej etykiecie znak ochronny głów. składu **F. Berlyaka.**
Puszka 90 cnt.
Henryka Nestlé zgęszczone mléko,
Puszka 50 cnt.
Składy w Krakowie mają aptek.: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, K. Wilczyński i wszystkie **apteki** i składy apteczne **w Galicyi.**

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE
WYROBY GUMOWE
poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**
Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana
Pierre Mounier. [1739 4-)

Nauczycielka mogąca udzielać początków języka polskiego, niemieckiego, francuskiego i muzyki, poszukuje zaraz posady. Adres: **poste rest. Jasło L. 13.** (2003-2-3)

Bona Polka
z Ks. Poznańskiego, znająca język niemiecki, krawiecczyznę i robótki — poszukuje posady zaraz lub od 1go października. — Zgłoszenia pod adr. *A. K.* w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 16, szkoła froeblowska. (2015-2-3)

Osoba w wieku 28 lat,
z Wiednia przybyła — poszukuje posady w Krakowie jako **naczelna kucharka, szafarka** albo **gospodyni domu.** Mówi, pisze i rachuje po niemiecku, a za rządność niemiecką ręczy jej dotychczasowa praca, o której ma chlubne świadectwa. Nie zważa tyle na płacę, ile na należyte traktowanie. Bliższa wiadomość pod adresem: **Louise 28** poste restante **Kraków.** (2028-2-3)

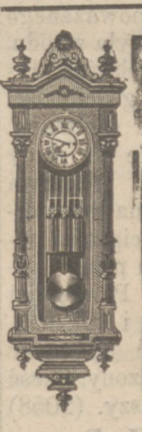
ANASTAZY HOLIK
zegarmistrz
w Krakowie, ul. Szewska 7,
poleca Szanownej Publiczności swój
SKŁAD ZEGARÓW i ZEGARKÓW
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.
Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywa je dokładnie za poręczeniem.
Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzeniu mu roboty. (1820-18-)
Szkatułki grające melodye polskie,
najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.

MYSŁOWICE
w Pruskim Szlązku.
Z rozpoczęciem zimowego półrocza 11 października b. r., poleca podpisana swoją 6-klasową wyższą szkołę żeńską. Udzielanie wszelkich nauk, języka francuskiego, angielskiego i muzyki. Zakład połączony jest z pensyonatem. Sumienna opieka i nadzór. Nauczycielki w domu. Warunki przystępne.
Bliższych szczegółów udziela podpisana kierowniczka szkoły. (2000-2-2)
Marta Amende.

KAISER-PERL-GERSTE
ZUCKERERBSEN IN CARTONS
WIEN
BRÜDER HIRSCHFELD & CO. (1654-26-50)

WODA NATURALNA
ZE ZDROJU GIZELI
(z Woryczowa).
Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi, również używany jako woda lecznicza w cierpieniach żołądka, krtani, płuc i pęcherza.
Cena półlitrowej butelki 17 cent.
„ jednolitrowej „ 22 „
Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. (1180-14-)

Prasko-Rudnicka
fabryka koszyków
w Wiedniu, (1909-5-15)
VI., Mariahilferstrasse Nr. 25.
Meble koszykowe w wielkim wyborze.
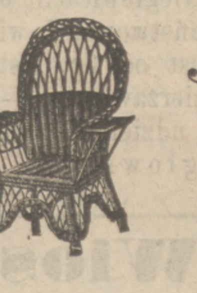
Całe figury ubiorów na podstawach dających się nakręcać złr. 3·50, przesyłka pocztowa tylko 50 c.
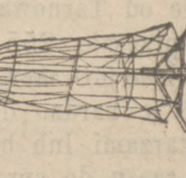
Figury ubiorów dające się rozciągać z podstawą 5 złr.

C. k. uprz. patent.
opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.
Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą** i **najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.
Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [1524-30-35]
O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29
(im Innern des Trattnerhoffes).
Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

Przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 47, na I. piętrze, codzień po południu od 4ej do 9ej godz. wieczór **wystawa otwarta.**

Tylko dziś jeszcze **Wspaniałe zamki.** Od niedzieli do środy wieczorem **Szwajcarya.** Od czwartku do soboty wieczorem **Egipt i Palestyna.**

Wstęp 20 c. Dzieci płacą 10 cnt. (2053-1-)

NEKROLOG.

Przed tygodniem grono przyjaciół i znajomych oddało ostatnią posługę ś. p. **Natalii z Dembińskich Taczanowskiej,** która dokonała cicho spędzonego pełnego zasług i cnót życia. Córka ś. p. Macieja Dembińskiego, pułkownika i dowódcy 3 pułku strzelców konnych b. w. p., który zaszczytnie za Ojczyznę walczył, otrzymawszy rany i krzyże zasługi. Dziad jej pułkownik inżynier w. pol. Leonard Jodko był uosobieniem cnót obywatelskich i czynów miłosierdzia. Jeden z wujów kapitan artyleryi w. p. Wiktor Jodko zginął w wojnie w 1831 r. w obronie Warszawy, drugi Konstanty Jodko pułkownik inżynier. w. pol. był do niedawna naczelnym inżynierem cywilnym Warszawy. Żona Alfreda Taczanowskiego, powszechnie poważanego obywatela lubelskiego. Zgasła była z rodu, w którym tradycya cnót obywatelskich i rycerskich, czynów miłosierdzia i gościnności była jak drogi klejnot ceniona i spełniana. To też zgasła Natalia, wiernie te cnoty swych przodków przechowując. Wzorowa córka i żona, czuła siostra, pełna miłosierdzia dla ubogich. Żywot jej w cichości pędzony był prawdziwie pasmem pracy, poświęcenia, miłości i cierpienia. Pamięć jej pozostanie nam zawsze drogą i czczoną, a Wszechmocny niech udzielić jej raczy wieniec dla wybranych przeznaczony. Cześć jej pamięci, pokój zacnej jej duszy. (2058)

H. B.

OPUSCIŁO PRASĘ DZIEŁKO
Czesława Czyńskiego
„Sztuka przypodobania się mężowi“.
Cena 30 centów. (2059 1-12)
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u *Gebethnera i Spół.* w Krakowie.

Na sezon jesienny i zimowy poleca się

wyroby z Rakszawy, wykonane z czystej wełny owczej, mianowicie: sukna koloru czarnego, brązowego i sieraczkowego, przydatne na bundy, kurtki myśliwskie, buty do podróży; w cenie za metr od 1 złr. 60 c. do 2 złr. 35 c.

Sukna tkane na przędzy dla czeladzi i robotników, w cenie po 90 cnt. i 1 złr. za metr.

Koce wełniane do nakrycia, oraz derki na konie. (2029-1-3)

Sprzedaż gotowych bund do podróży i kurtek myśliwskich. Bundy podbite podszewką sukienną w cenie od 23 złr. do 30 złr., kurtki od 10 złr. do 15 złr.

Zamówienia adresować należy do Dyrekcyi Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie.

Dyrekcya.

Z powodu zakupna znacznie silniejszej **maszyny,** jest do sprzedania 35-konna

maszyna parowa

najnowszej konstrukcyi, z kondensatorem i regulatorem precyzyjnym, zaledwie sześć lat używana. Do 20 b. m. można ją w ruchu oglądać. — Bliższa wiadomość: ulica Sławkowska Nr. 11, I. p. (2018-1-3)

Propinacya

we wsi Niegłowicach, obok przystanku kolei państwowej i wielkiej rafineryi nafty, jest od 1go listopada 1888 r. do wydzierżawienia. — Bliższych warunków udzieli na miejscu właściciel w Niegłowicach, o. p. Jasło. (2034-1-3)

Wioska

trzy mile od Tarnowa odległa, obejmująca przeszło 255 morgów ziemi, z tych około 40 morgów lasu, z budynkami w bardzo dobrym stanie i z inwentarzami lub bez nich — jest każdego czasu do sprzedania. — Bliższych informacyj udziela **Dr. Jan Mikuciński,** adwokat w **Tarnowie.** (2035)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1967-1-19]

Najpewniejszy byt

nadaje wyuczenie się fabrykowania najlepszego **czernidła na obuwie** z wszelkiemi **stosownemi chemicznemi przyborami** przez człowieka fachowego. Listy z marką 5-centową przyjmuje M. KOLLER w Wiedniu, X., Leibitzgasse Nr. 21. (2005-1-3)

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocznę z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-1-6)

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss, nauczyciel gimnastyki.

Osoba udzielająca lekcyj muzyki na fortepianie może znaleść pomieszczenie przy familii, osobny pokój i wikt. Wiadomość w Administracyi „Czasu“. (2054-1-5)

W Zakładzie wychowawczo-naukowym
Wincent. Falskiej i Zofii Maciejowskiej
kurs nauk rozpoczyna się między 10—15 b. m. Wpisy codziennie. Ul. Sienna l. 7, II. p. (2056-1-3)

U panny Seweryny Górskiej

wpisy uczennic zaczynają się 10 września b. r.

Kraków, ulica Garbarska Nr. 7, dom w ogrodzie. (2060-1-3)

PLEDY, Chustki i Chusteczki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1829-1-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
Ceny bardzo niskie.

Kto się chce nauczyć w krótkim czasie dokładnie **po niemiecku** mówić i pisać, raczy się zgłosić na lekcye przy ul. Brackiej L. 7, I. p. (w podworcu). Niezamożnych uwzględnia się. (2055-1-2)

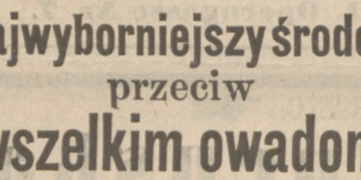

najwyborniejszy środek przeciw wszelkim owadom

działa rzeczywiście z zadziwiającą siłą i wyniszcza znachodzące się owady szybko i pewnie w taki sposób, że **nawet żaden ślad nie pozostaje.** [870-8-8]

Należy zważać dokładnie:

Co w otwartym papierze

ważą, nie jest **nigdy** *„szczególnością Zacherla“.*

Do nabycia **prawdziwe i tanie tylko w oryginalnych flaszeczkach.**

Główny skład ma:

J. ZACHERL

w Wiedniu, I. Goldschmiedgas. 2.

Mają na składzie pp.:

w Krakowie: Stanisław Feintuch, M. Jawornicki, F. Kralewski aptek., J. Barberowski, Antoni Suski, Jan Janiga, Leon Rosner apt., Fr. Lenert, Filip Eile, Wilh. Fenz, F. Gralewski, K. Wiszniewski apt., F. Sobierajski, J. Fr. Fischer, Józef Kulczyński, M. Karaś, J. Wentzl, J. Kosz, P. Krokiewicz apt., Porębski & Zimler, And. Schulza spadk., Emil Heyder, Edward Fuchs, W. Krzysztofowicz, F. A. Grigar, H. Kretschmer, H. Fritsch, M. Goldwasser;
w Bieczu: Wilh. Fuska apt.;
w Bochni: M. Gatti, J. Michnik;
w Bukowsku: Jan Bachmann;
w Chyrowie: Jan Strzelecki, Karol Lewicki apt.;
w Jarosławiu: J. L. Grzymała Wisłocki, Józ. Rohm apt., Józ. Krasicki, Jan Krempa, H. Kaufmann;
w Limanowy: Eug. Rozwadowski;
w Now. Sączu: R. Jakubowski;
w Oświęcimiu: St. Polkowski, Bernard Barber jr., Izak Sadger, E. Gottselig;
w Podgórzu: J Skakalski apt., M. Schlesinger, Wiktor Schuh;
w Przemyślu: Z. F. Kalicki apt., Wład. Nahlik apt., Janowski & Strzygowski, A. Mańkowski, G. Sirop, E. Krug, M. Krug, Maier Os. Gans;
w Radomyślu: J. Martyński;
w Sędziszowie: Jan Mizerski;
w Stryju: Leon Gärtner, Lechicki & Kosterkiewicz, W. Komorowski apt. Chaje Nussenblatt;
w Rzeszowie: J. Schaitter & Co., Ed. G. Neugebauer, A. Karpicki apt., B. Zacharski, Stanisława Pion, St. Juśkiewicz, S. Blumenberg;
w Tarnowie: W. Müldner i Spół., Tadeusz Scharff, H. Kijas, St. Pawłowski apt., F. Leszczyński, H. Wierzycki, H. Wittmayer, Jakób Schenkel, M. Adler apt. p. Anioł. Mendel Esriel;
w Wadowicach: F. Burzyński, T. Głębocki, A. Krzysztoforski;
w Wieliczce: L. Windakiewicz, Franciszek Klein;
w Żywcu: A. Pawluszkiewicz, Herdliczka apt., A. Wańka, Emil Heydn.

Na prowinyi uwidocznione są składy **Zacherlinu prawdziwego** przez wywieszone **plakaty.**

Najtańsze piękne i trwałe ramy

ozdobione rzeźbą i gładkie, w wielkim wyborze, do premii Towarz. Szt. piękn. własnego wyrobu

we fabryce KRYWULTA w Krakowie,
przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 1. (2057-1-6)

Sprawozdanie Wydziału krajowego

z zarzadu fundacyi Kochmana dla literatów polskich.

L. 36094.

	Gotówka		Efekta	
A. Dochody:				
1) Zapas początkowy	83 zł.	— ½ ct.	26,237 zł.	28 ct.
2) Efekta zakupione	— „	— „	33 „	— „
3) Odsetki od efektów	1,052 „	— „	— „	— „
4) Gotówka pobrana z majątku obrotowego	8 „	25 „	— „	— „
Suma dochodów	1,093 „	25½ „	26,270 „	28 „
B. Wydatki:				
1) Gotówka wydana na zakupno efektów	33 „	— „	— „	— „
2) Gotówka wydana do majątku zarodowego	8 „	25 „	— „	— „
3) Rozmaite drobne (portorya) .	1 „	40 „	— „	— „
Suma wydatków	42 „	65 „	— „	— „
w porównaniu z sumą dochodów	1,093 „	25½ „	26,270 „	28 „
okazuje się zapas ostateczny . .	1,050 „	60½ „	26,270 „	28 „

Lwów, dnia 20 sierpnia 1888 r.

WIEDEŃSKA AKADEMIA HANDLOWA

I., Akademiestrasse Nr. 12.

Wpis na jednoroczny

kurs dla abituryentów

gimnazyalnych i **szkół realnych** na rok szkolny 1888/89 odbędzie się **tylko 28 i 29 września** w kancelaryi dyrekcyi akademii. Kurs rozpoczyna się 2 października b. r. a kończy się dnia 15 lipca 1889 r. Należytość wpisu 3 złr., za kolegie **sto sześćdziesiąt złr.** płatne naprzód w półrocznych spłatach.

Do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza nadaje się każdy kandydat, który wykazać się może **świadectwem dojrzałości z gimnazyum** lub **szkoły realnej.** Nadzwyczajni słuchacze muszą mieć przynajmniej 17 lat i którzy szkoły średnie zupełnie ukończyli. Nadzwyczajni słuchacze będą tylko przypuszczeni, o ile miejsce zezwoli. Wpis tychże odbędzie się dnia 1 października.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można z programu za r. 1888, który na żądanie się przesyła.
Wiedeń, w sierpniu 1888 r. (1748-1-3)

Radca rządowy: **Dr. R. Sonndorfer,**
dyrektor akademii.

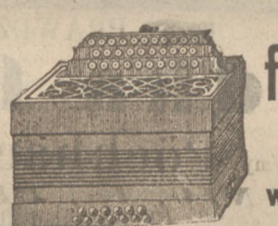

Od roku 1854 istniejąca pierwsza ces. król. wyłącz. uprzyw.

fabryka harmonijek ręcznych

p. f. **Jan Klein**

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 86, filia: w Budapeszcie, Tabakgasse Nr. 10,

(fabrykant, nie handlarz)

poleca swoje słynne w świecie i trwałe harmonijki ręczne ze samoukową szkołą, którą każdy Szan. kupujący przy nabyciu harmonijki już od 12 złr. wzwyż, także dla szybszego nauczenia 6 lekcyj darmo otrzyma. Szan. kupujący na prowincyi otrzymują zamiast 6 lekcyj 10 exempl. najpiękniejszych kawałków muzycznych darmo.

Jednorzędowe harmonijki po 2—16 złr., dwurzędowe od 8—45 złr., trzyrzędowe od 18—75 złr., chromatyczne i fortepianowe harmonijki według cennika, który przesyłam darmo i opłatnie. Reparacye uskuteczniam szybko i jaknajlepiej.

Ostrzeżenie! Szan. Publiczność zechce się wystrzegać od zakupna szczególniej blachą wybijanej hołoty, tudzież przed fuszerami znajdującymi się na prowincyi, którzy za drogie pieniądze lichotę polecają. (2033-1-3)

Krajowy zakład leczniczy **Rohitsch-Sauerbrunn** w STYRYI, stacya kolei Poł. Pöltschach.

Tempelquelle ✳ Styriaquelle.

Od wieluset lat słynne **szczawiki w poł. z solą glauberską.**
Zakład picia wód i kąpielowy leczniczy, wodolecznica, kuracya żętyczna itp.
Głównie wskazane **w chorobach przyrządów trawienia.**
WYGODNY POBYT.
PROSPEKTA DARMO PRZEZ DYREKCYĘ.

Pora trwa od maja do października.

Z powodu obfitości gazu kwasu węglowego **Tempelquelle** także bardzo wyborny dyetetyczny napój, a z winem lub sokami owocowemi zmięszany **najprzyjemniejszy napój orzeźwiający.**

Oba zdroje do nabycia we wszystkich znacznych handlach wód mineralnych w państwie austryacko-węgierskiem i w **dyrekcyi w Sauerbrunn.** [1687-11-14]

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa

plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [1754-68-]

Pierwsza krajowa nowo otworzona

Odlewarnia artystyczno-przemysłowa z metalów szlachetnych,

brązu, spiżu, mosiądzu, chińskiego srebra, cynku, kompozycyi metalowej oraz czystego srebra i złota,

a mianowicie: (1623-7-20)

figur, posągów, biustów, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, przedmiotów kościelnych, ozdób salonowych, itp.

Podpisana spółka polecając się względom Szanownej Publiczności, ośmiela się liczyć na poparcie znawców, amatorów i miłośników rzeczy ojczystych i przemysłu krajowego; staraniem zaś naszem będzie, aby czystością roboty, jej artystycznem wykonaniem, a przedewszystkiem taniością, zasłużyć sobie na powszechne uznanie.

J. Hakowski, rzeźbiarz i cyzeler. *Fr. Kopaczyński*, odlewacz i brązownik.

W Krakowie, ul. Floryańska l. 45.

Kucharz kompletnie wykształcony w swoim zawodzie, poszukuje posady zaraz lub od 1 października. — Adres: **J. T.** poste rest. **Wojnicz.** (1998-3-3)

W Prokocimie

pod Podgórzem **jest do sprzedania realność pod Nr. 64** wraz z gruntem 5 morgów obsianych, w pobliżu szosy wielickiej i kolei. Mieszkanie składa się z 4 stancyj i komory. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (1566-4-)

Stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda“ w Krakowie (2007 2-3)

poszukuje osoby, któraby się zajęła **prowadzeniem restauracyi** w lokalu Stow. Warunków udziela wiceprezes Stow. p. *A. Zarachowicz* codziennie od godz. 8—9 wiecz. w lokalu Stow. przy ul. Kolejowej L. 18. — Oferty należy nadesłać do Zarządu Stow. najpóźniej do dnia 15go września.

Nauczycielka Polka, patentowana, posiadająca język francuski i niemiecki, muzykę, oraz świadectwa z domów — życzy sobie posady w mieście lub na wsi. Adres: **E. L., ulica Mikołajska Nr. 10,** II. p. w oficynie. (1942-4-4)

Wdowa w średnim wieku, uzdolniona w krawieczyźnie i białem szyciu, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje posady jako bona do małych dzieci. — Adres: **H. G. w domu pp. Moczulskich w Tarnowie, Mała Strusina.** (2012-2-3)

Osoba starsza z dobrego domu, uzdolniona do zarządu domem i do pielęgnowania starszych pań, poszukuje stosownej posady. Adres: **T. M. w domu p. Zacharowej w Tarnowie.** (2011-2 3)

KUCHARZ,

kawaler, liczący 28 lat, z chlubnemi świadectwami, biegły w języku niemieckim, poszukuje posady od 15 września b. r. w prywatnym domu. Na żądanie może przesłać świadectwa. Łaskawe oferty pod liter. **S. K. N. 4, w domu ks. Ogińskich w Krakowie przy ulicy Wolskiej.** (1999-3-3)

TOWARY KOLONIALNE

Skład cementu

W. Müldner i Spółka w Tarnowie

poleca

Sztuczne nawozy

po cenach najtańszych. (1811-7)

wina, porter itd.

BROŃ I PRZYBORY MYŚLIWSKIE.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 13,

poleca na jesień i zimę

nowości na suknie damskie.

Materye jedwabne czarne i kolorowe, Materye na pokrycie futer wełniane i jedwabne, Plusze, Aksamity, Korty, Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Kapy na łóżka i stoły, Firanki, Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i wszelkie inne towary bławatne.

Gotowe Okrycia, Paletoty, Zakiety, Kostiumy itp.

Zamówienia na konfekcyę damską wykonywuje Magazyn spiesznie i dokładnie. (2024-2-)

Próbki na żądanie. ***Ceny umiarkowane.***

Rury steingutowe zagraniczne i wyrobu krajowego — do kanałów, wychodków i t. p.,

CEGŁY i PŁYTY SZAMOTOWE dla piekarń,

patent. Cement Portlandzki z Witkowic,

POSADZKI CEMENTOWE własnego wyrobu, szteingutowe, marmurowe i terrazo, **PAPĘ DACHOWĄ, FARBY DO FASAD** Kronsteinera, **PIECE** kaflowe i żelazne retortowe, **WAZONY i ORNAMENTA** architektoniczne z terrakoty, **UMYWALNIE, PŁYTY i KOMINKI** marmurowe, **KOLUMNY i FIGURY** gipsowe lub szteingutowe, salonowe i kościelne.

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmurowych, granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wchodzące. (1587-28-30)

Na żądanie przesyłam illustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Adolf Hochstim majster kamieniarski,
Skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Floryańska 38.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768-45-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Rzadca Drukarni *Józef Łakociński.*